

# NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.  
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.  
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata),  
206-70 (inseraty), Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15

Kredaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-oj w południe.  
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.  
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

## Para monarsza w Hyde Park

Hyde Park, 11. 6. PAT. Królewska para angielska przybyła tu o godz. 19.40 czasu miejscowego i została powitana przez prezydenta Roosevelta i jego małżonkę. Pobyt królewskiej pary w Hyde Park ma charakter ściśle prywatny.

Nowy Jork, 11. 6. (t) Wodnopłatowiec "Clipper" tego samego typu co „Yankee Clipper" wystartował z Waszyngtonu do Europy, wioząc na pokładzie filmy z pobytu angielskiej pary królewskiej w Stanach Zjednoczonych. Samolot pilotuje kpt. Laporte. Poza nim załogę stanowią 5-ciu obserwatorów oraz 12 ludzi obsługi.

## Oficerowie marynarki angielskiej uczą się jęz. francuskiego

Londyn, 11. 6. PAT. Nawiązując do wizyty floty francuskiej w portach angielskich, referent morski „Sunday Times" omawia francusko-angielską współpracę morską, która jest obecnie przedmiotem wymiany zdań pomiędzy admiralicją francuską a angielską. W celu wymiany współpracy obu flot, od kilku tygodni wszelkie komunikaty wymieniane pomiędzy okrętami angielskimi były redagowane w języku francuskim „w celu udoskonalenia oficerów angielskich w języku francuskim".

## Wizyta min. Ciano w Hiszpanii

Madryt, 11. 6. PAT. Agencja Efe komunikuje, że w ciągu najbliższych tygodni włoski minister spraw zagranicznych Ciano przybędzie do Hiszpanii z oficjalną wizytą. Przypuszczalnie wizyta ministra Ciano zbiegnie się z uroczystościami, które zostaną zorganizowane w dniu 18 lipca, jako w rocznicę powstania narodowego w Hiszpanii.

## Min. Gafencu w Ankarze

Ankara, 11. 6. PAT. Przybył tu z oficjalną wizytą rumuński minister spraw zagranicznych Gafencu.

## Sprawca zamordowania żandarma niemieckiego w Kładnie — „zidentyfikowany"

Praga, 11. 6. PAT. Komunikat policyjny ogłasza, że „niebezpieczny włamywacz Józef Cecak jest podejrzany o zamordowanie żandarma niemieckiego Kniessla w Kładnie". Komunikat podaje rysopis Cecaka i zwraca się do wszystkich urzędów o zatrzymanie Cecaka i zawiadomienie o tym posterunku żandarmarii w Kładnie.

## Przypuszczalna przyczyna katastrofy „Thetis"

Londyn, 11. 6. PAT. „Sunday Times" przypuszcza, że katastrofa łodzi podwodnej „Thetis" spowodowana została złym funkcjonowaniem wyrzutników min. Mianowicie podczas próby działania wyrzutników, nie zamknęła się kłapa uszczelniająca, co spowodowało przeniknięcie wody do łodzi podwodnej.

## TRAFNY WYBÓR NUMERU

to pewna wygrana!

Podajemy szczęśliwe numery do wyboru:

4794	6408	117355	117340	30276	13423	148075	40808
8276	115440	11289	119178	6401	5515	5524	30280
117321	6407	129405	40816	42229	18208	4793	108706
117305	18206	30264	30272	129406	11237	117346	129410
5519	147440	30269	4797	18212	147433	4792	11238
117326	117318	8272	11898	6403	119177	18204	148073
33746	11882	148076	11890	31792	27246	33741	30272

KRAKÓW

RYNEK GŁÓWNY 5

„KŁAŚÓWKA"

Henryk Sparling

róg Siennej

Telefon 125-93.

# Rokowania w sprawie emigracji Żydów z Niemiec

Londyn, 11. 6. ŻAT. W Londynie toczą się obecnie rokowania w sprawie utworzenia międzynarodowej fundacji dla kierowania i finansowania emigracji żydowskiej z Niemiec na mocy umowy między komitetem ewiańskim a rządem niemieckim. Wiceprzewodniczący komitetu ewiańskiego, Taylor, w tych dniach pertraktował w tej sprawie z przedstawicielem grupy amerykańskiej, który bawi obecnie w Londynie, oraz z grupami finansowymi innych krajów.

Jak informuje „Jewish Chronicle", projektuje się utworzenie instytucji centralnej, która ma sfinansować kolonizację uchodźców przy pomocy międzynarodowej pożyczki długoterminowej, ofiar i kredytów, licząc również na daleko idące poparcie ze strony szeregu rządów. Teodor Achilles, który objął obecnie urząd trzeciego sekretarza ambasady amerykańskiej w Londynie, bierze czynny udział w tych rokowaniach. Jak przypuszczają, wicedyrektor komitetu ewiańskiego, Peel, który jest urzędnikiem amerykańskiego ministerstwa spraw zagranicznych jeszcze tego lata odwołany będzie do Waszyngtonu, a wówczas Teodor Achilles obejmie stanowisko wicedyrektora komitetu ewiańskiego. Objął już swe stanowisko

nowo mianowany wicedyrektor komitetu John Harsch, b. korespondent waszyngtońskiego pisma „Christian Science Monitor".

Centralna organizacja pomocy uchodźcom interweniuje wciąż w sprawie losu uchodźców na różnych okrętach, którym nie pozwolono lądować w krajach Ameryki środkowej i południowej. Komitet ewiański zwrócił się do rządu niemieckiego w sprawie pasażerów okrętu „Orinodo", który powrócił do Hamburga, aby pasażerów tych nie internowano w obozach koncentracyjnych lecz pozwolono im powrócić do swych domów. Wysoki Komisarz dla spraw uchodźców Herbert Emerson, który jest zarazem dyrektorem komitetu ewiańskiego, konferował z ministrem kolonii o sytuacji uchodźców na Morzu Śródziemnym, którym nie pozwolono wylądować w Palestynie. Wysoki Komisarz utrzymuje również kontakt z centralnymi organizacjami żydowskimi w sprawie uchodźców, przebywających na okrętach „St. Louis", „Flanders" i innych. Emerson i lord Duncan w tych dniach wyruszają w podróż trzytygodniową po krajach bałtyckich, celem zaznajomienia się z sytuacją uchodźców rosyjskich.

## Kuba nie wpuści nieszczęśliwych tułaczy żydowskich

Nowy Jork, 11. 6. ŻAT. Joint ogłosił komunikat donoszący, iż otrzymał on depeszę prezydenta Kuby, w której ten uważa sprawę pasażerów okrętu „St. Louis" za definitywnie zamkniętą. Joint odpowiedział telegraficznie, iż ubolewa z powodu tej decyzji.

Joint czyni dalsze starania, aby znaleźć schronienie dla uchodźców z okrętu „St. Louis". Jak informują, czynione są starania, aby uzyskać zezwolenie na umieszczenie tych uchodźców w Anglii lub Francji.

## Ponowne aresztowanie dziennikarza włoskiego w Tunisie

Tunis, 11. 6. (t). Dziennikarz włoski Ciucci, aresztowany 15 stycznia b. r. w chwili fotografowania obiektów wojskowych, który został zwolniony z aresztu, został ponownie aresztowany.

Paryż, 11. 6. ŻAT. Centrala europejska Jointu otrzymała telegraficzną wiadomość z Durazzo, że deportacja uchodźców żydowskich z Albanii została odroczone do 23 czerwca.



## NA POSTERUNKU:

## WIEW OPTYMIZMU

(J. D.) KRAKÓW, 12 czerwca.

Prof. Krzyżanowski odzywa się stosunkowo rzadko i używa określeń niezmiernie ogólnych dla wyrażenia swych poglądów na aktualną sytuację polityczno-gospodarczą. Dzieła prof. Krzyżanowskiego nie są pisane językiem łatwym, a i jego artykuły publicystyczne są właściwie tylko zbiorem krótkich i zwartych definicji, w których na próżno należałoby szukać treści emocjonalnej. Są to wywody suche i aż do przesady trzeźwe. Za to Adam Krzyżanowski jako prelegent i wykładowca jest wzorem dowcipnej mądrości, subtelnej i błyskotliwej ironii.

Zastanawiano się niejednokrotnie nad tym, skąd się bierze ta olbrzymia popularność krakowskiego profesora. Dlaczego głos jego, gdziekolwiek się pokaże, cytowany jest przez całą prasę polską, a nierzadko i zagraniczną, dlaczego wszyscy w Polsce, poczynawszy od najwyższych dygnitarzy a skończywszy na przysłowiowych szarych ludziach z natężoną uwagą wsluchują się w opinię Adama Krzyżanowskiego? Sądźmy, że nie uszczuplmy wysokich walorów osobistych czcigodnego profesora, jeżeli powiemy, że powaga i autorytet jakie towarzyszą jego słowom, wynikają tylko w części z indywidualnych wartości prof. Krzyżanowskiego. Druga część, i to bardzo istotna, przypada na ogólne założenia światopoglądowe Krzyżanowskiego. Każdy wie, że Krzyżanowski zawsze i wszędzie będzie szukał prawdy; że wyrazem tych poszukiwań jest klasyczna doktryna ekonomiczna, której wytrwale hołduje prof. Krzyżanowski, że mimo całej nawałnicy modnych poglądów etatyzmu i planowania, pojętego w sensie biurokratycznym, Krzyżanowski nie zboczył ani na cal od generalnej linii swej nauki, którą wszczepia z wyjątkowym talentem w mózgi starych i młodych. Wysoki autorytet Krzyżanowskiego jest także doskonałym potwierdzeniem żywotności i słuszności nauk przez niego głoszonych.

Spółeczeństwo chętnie pamięta, że to Krzyżanowski był pierwszym ekonomistą w Polsce, który w momencie upojenia wysoką koniunkturą w latach 1927/29 ostrzegał przed zbliżającym się wielkim kryzysem gospodarczym. Także inne horoskopy, postawione przez prof. Krzyżanowskiego w odniesieniu do kapitalnych zagadnień ekonomicznych wytrzymały zwycięsko próbę życia. Nie chcemy przez podkreślenie tych faktów przypisywać profesorowi jakichś metafizycznych właściwości. Przewidywania jego opierały się wszakże zawsze na sumiennej i drobiazgowej analizie rzeczywistości, którą widział bez czarnych szkieł uprzedzonych politycznie „badaczy“, ale i bez różowych okularów urzędowych optymistów, których zadaniem jest zresztą we wszelkich okolicznościach chwalić sytuację współczesną i bić za nią głębokie ukłony każdorazowemu rządowi.

Uwagi te nasuwają nam się w związku z ostatnim wywiadem prof. Krzyżanowskiego, udzielonym tygodnikowi „Polityka“. Wywiad ten obiegł całą rasę polską i wywołał wszędzie głębokie wrażenie, a zarazem uspokojenie. Prof. Krzyżanowski wierzy w pokój. Jest optymistą, nie boi się zjawisk tezauryzacji i skutków deflacji, wywołanych subskrypcją Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej oraz wstrzymywaniem się licznych konsumentów od dokonywania zakupów. Prof. Krzyżanowski wreszcie wierzy w rychłe nadejście okresu boomu i dużego ożywienia w Polsce.

Podzielamy najzupełniej optymizm prof. Krzyżanowskiego. Cieszymy się szczególnie, że jeszcze wiele tygodni temu, bezpośrednio po zakończeniu akcji subskrypcyjnej Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej sugerowaliśmy rządowi i Bankowi Polskiemu konieczność posłużenia się udoskonalonym obecnie, po dokonanych zmianach statutowych, instrumentem emisyjnym Banku Polskiego dla neutralizowania skutków deflacyjnych Pożyczki. Sugestie nasze znalazły dziś wysoką i kompetentną aprobatę.

W optymizmie, wyrażonym przez prof. Krzyżanowskiego poszlibyśmy może jeszcze dalej. Nietrudno przewidzieć, że po obecnym okresie deflacji i tezauryzacji, które są objawami szczególnej nerwowości konsumentów i wkladców, może nastąpić reakcja, i to w rozmiarach zgoła nieoczekiwanych. Reakcją tą będzie masowe zakupywanie towarów, gdy tylko pierwsza fala konsumentów rozwiąże pończochy tezauryzacyjne i zacznie pieniądze zamieniać w towar. Oczywiście, że także i to zjawisko, które ze względu na swe psychologiczne tło (obecne ruchy gospodarcze pędzone są w coraz mniejszym stopniu motywami czysto rozumowymi, lecz przeważnie masową psychozą, udzielającą się publiczności głównie z przyczyn pozagospodarczych) może mieć swe niepożądane następstwa ekonomiczne. Ucieczka do wartości rzeczowych odbija się równie ujemnie na procesach ekonomicznych, co ucieczka do wartości pieniężnych. Tezauryzacja towarowa jest równie szkodliwa, co tezauryzacja pieniężna. Jest jednak rzeczą ciekawą, że w Polsce mnożą się objawy właśnie tezauryzacji pieniężnej. Ludzie wycofują wkłady i konserwują swe wartości majątkowe w banknotach. Znaczy to, że publiczność ma zaufanie do waluty polskiej i nie obawia się jej deprecjacji. Jest to postęp nielada. Ale, jak już podkreśliśmy, jest on w swych skutkach dla gospodarstwa społecznego niepożądany, jakkolwiek znakomicie krzewi zaufanie do waluty. Gdy wahadło ruchów tezauryzacyjnych odbije się od swego obecnego bieguna pieniężnego i rozpocznie ruch w kierunku przeciwnego bieguna towarowego — trzeba będzie powstrzymywać nadmierny pęd konsumentów ku towarom. Wtedy rzeczą rządu i Banku Polskiego będzie utrzymać w ramach normalnego koryta bieg konsumpcyjny, aby nie wystąpił z brzegów i nie rozlał się zanadto szeroko po kraju.

Prof. Krzyżanowski słusznie wciąga do swych rachub na ożywienie koniunktury także moment naszych nowych powiązań polityczno-militarnych z Anglią i Francją. Jest rzeczą jasną, że moment ten musi dobroczynnie wpłynąć na rozwój koniunktury w Polsce. Nasze potrzeby surowcowe i kapitałowe mogłyby wszak być zaspokojone stosunkowo łatwo

na olbrzymim rynku angielskim, podobnie jak nasze problemy eksportowe mogą znaleźć swe właściwe korzystne rozwiązanie na rynkach anglo-saskich i kontrolowanych przez nie innych rynkach odbiorczych — dzięki wyjątkowo sprzyjającym Polsce ruchom bojkotowym przeciw towarom niemieckim, włoskim i japońskim na świecie. Luźne i rzadkie dotąd kontakty gospodarczo-finansowe Polski z wielkimi mocarstwami anglo-saskimi nauczyły nas w tej dziedzinie operować małymi liczbami. Wystarczyłoby więc podnieść te liczby o odsetek stosunkowo niewielki, aby zagęszczenie i wzmocnienie stosunków finansowo-gospodarczych z Anglią i Stanami Zjednoczonymi zaważyło decydująco na rozwoju naszej koniunktury wewnętrznej.

Prof. Krzyżanowski uznaje, że „gdy niebezpieczeństwo wisi na karku, pewne „planowanie“ na dłuższą metę, że użyję modnego dzisiaj terminu, staje się wskazane“. Obawiamy się, że pewne czynniki, które zawsze i w każdych okolicznościach szukają okazji do nowych prób „planowania“ zechcą w tym poglądzie prof. Krzyżanowskiego widzieć potwierdzenie słuszności swych metod postępowania. Nie byłoby nic fałszywszego w świecie. Planowanie jest rzeczą konieczną w okresach wyjątkowych, które wymagają błyskawicznych rozstrzygnięć, tak jak dzisiaj. Ale planowanie winno obejmować tylko takie zagadnienia życia gospodarczego, które mają ścisły związek z potrzebami obronnymi i których pomyślne rozwiązanie możliwe byłoby właśnie tylko dzięki ujęciu ich w system planu. Tymczasem nowa fala „planowania“, jaka idzie obecnie przez Polskę, częstokroć nie ma nic wspólnego z koniecznościami obronnymi i wciska się do takich dziedzin życia gospodarczego, w których może wyrządzić tylko szkody. Przytoczmy, jako symboliczny przykład sprawę monopolizacji importu owoców południowych — zagadnienie, które na pewno w ogóle nie znajduje się w hierarchii zainteresowań obronnych. A poza tym na warsztacie różnych czynników biurokratycznych aż się przecieżył od cudacznych wytworów „planizmu“, które wojskowych nie obchodzą, społeczeństwo drażnią a w gospodarstwie sieją niepokój.

Te niedowarzone eksperymenty mogą wprawdzie opóźnić proces normalizacji stosunków gospodarczych w Polsce, ale na pewno nie zdolają ich unicestwić. Siły regeneracyjne działają bowiem samoczynnie i — miejmy nadzieję — dadzą sobie radę z tymi oporami wewnętrznymi.

## Tragiczna sytuacja Żydów na terenie „protektoratu“

Londyn, 11. 6. ZAT. Wedle godnych zaufania informacji, Gestapo na obszarze protektoratu wydała tajny rozkaz, aby straż ogniowa nie gasiła płonących synagog lub innych budynków i instytucji żydowskich. Strażnicy powinni się tylko ograniczyć do zlokalizowania pożarów.

W Witkowicach podpalono wielką synagogę, która spłonęła doszczętnie. Zmobilizowano wszystkie oddziały straży ogniowej, aby uchronić sąsiednie budynki.

Rząd protektoratu czeskiego wydał dekrety, zakazujące Żydom korzystania z zasiłków z funduszy publicznych. Gestapo przeprowadziła rewizję w restauracjach żydowskich w Pradze, zmuszając gości żydowskich do oddania całej gotówki. W ten sposób skonfiskowano paręset

tysięcy koron. Kilku wybitnych członków gminy żydowskiej w Morawskiej Ostrawie, w tej liczbie dyrektora Eisnera aresztowano w chwili, gdy byli zgromadzeni w mieszkaniu niejakiego Friedera, który odmawiał kadisz po zmarłym ojcu. W Brnie w obecności specjalnego agenta Gestapo odbyły się wybory prezydium gminy żydowskiej. Prezesem wybrany został dr Sonnenfeld.

Propaganda antysemityzmu i rasizmu nie cieszy się powodzeniem wśród ludności czeskiej. W Königgrätz nowo założone towarzystwo kultury aryjskiej usiłowało zwołać zebranie propagandowe, które jednak nie doszło do skutku, gdyż żadna instytucja czeska nie chciała odnajdąć lokalu na ten cel.

## Zbyt „łagodne“ projekty ustawy antyżydowskiej

Londyn, 11. 6. ZAT. Protektor v. Neurath bada obecnie czwarty projekt ustawy antyżydowskiej, opracowany przez rząd generała Ellisa. Poprzednie trzy projekty zostały — jak wiadomo — przezeń zdyskwalifikowane jako zbyt łagodne(!!). Jak się ZAT-na dowiadywa ze źró-

deł dobrze poinformowanych, również czwarty projekt zostanie odrzucony i prawdopodobnie Neurath sam opracuje piąty projekt ustawy antyżydowskiej i przedłoży go następnie rządowi czeskiemu.



## Przed wielką debatą o Białej Księdze -- na forum genewskim

# Uroczysty apel Agencji Żydowskiej do Komisji Mandatowej

## Dwa listy Dra Weizmanna i memoriał Agencji Żydowskiej

Genewa, 11. 6. ZAT. Komisji Mandatowej wraz z sprawozdaniem Agencji Żydowskiej o sytuacji w Palestynie w roku 1938 doręczono dwa listy Agencji Żydowskiej podpisane przez prezydenta dra Weizmanna, w których Agencja Żydowska stwierdza, że nowa polityka brytyjska w Palestynie stanowi „faktyczne przekreślenie” przyrzeczeń udzielonych Żydom w Deklaracji Balfoura. Agencja Żydowska apeluje więc do Ligi Narodów, która „powołana jest do pełnienia najwyższej kontroli nad Palestyną, aby stała na straży międzynarodowo-zagwarantowanych praw”.

W liście załączonym do sprawozdania, dr. Weizmann wskazuje, że rok 1938 należał do najtrudniejszych w Palestynie z powodu akcji terrorystycznej, która w okresie letnim osiągnęła punkt szczytowy. Mimo ujemnego wpływu tych wydarzeń na rozwój Żydowskiej Siedziby Narodowej, która cierpiała też na skutek narzuconych ograniczeń imigracyjnych i panującej niepewności co do przyszłości politycznej kraju, to jednak „gospodarka żydowska raz jeszcze wykazała swą niezwykłą elastyczność i odporność”.

### Protest przeciw Białej Księdze

W dwóch listach załączonych do memoriału w sprawie Białej Księgi i datowanych z 31 maja i 4 czerwca dr. Weizmann gwałtownie atakuje Białą Księgę.

Biała Księga — pisze dr. Weizmann, faktycznie znosi specjalny status narodu żydowskiego jako całości w stosunku do Palestyny, który znalazł wyraz w Deklaracji Balfoura i mandacie. Biała Księga w przeciwnieństwie do poprzedniego stanowiska uwzględnia tylko prawa i interesy tych Żydów, którzy już obecnie znajdują się w Palestynie. Obecna polityka koliduje z całym kierunkiem i celem mandatu. W szczególności zignorowano całkowicie wstęp do mandatu oraz szereg specyficznych założeń zawartych w odnośnych artykułach mandatu palestyńskiego.

Dr. Weizmann podkreśla następnie, że wstępna część mandatu

uznaje związek historyczny między narodem żydowskim a Palestyną oraz wysuwa odbudowę Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie jako podstawową zasadę, która decyduje o losach kraju.

Zarzuca on rządowi angielskiemu, że przy wyszczególnianiu zobowiązań mandatowych pominął powyższe wytyczne w Białej Księdze.

List wskazuje następnie na brak uznania innych pozytywnych zobowiązań jak uprawnień języka hebrajskiego jako języka urzędowego w Palestynie oraz uznanie Agencji Żydowskiej za ciało reprezentujące naród żydowski i uprawnione do narad i współpracy z rządem we wszystkich sprawach dotyczących Żydowskiej Siedziby Narodowej.

Biała Księga nie wspomina o zasięgnięciu opinii Agencji Żydowskiej, przewiduje natomiast jednostronne narady z państwami arabskimi, którym nie przysługują żadne prerogatywy prawne w stosunku do Palestyny. Dr. Weizmann powołuje się przy tym na sprawozdanie Komisji Królewskiej, głoszące, że

rząd angielski w czasie ogłaszania Deklaracji Balfoura niewątpliwie liczył się z tym, że z czasem powstanie państwo żydowskie,

zaś Biała Księga z roku 1922 nie zawiera żadnych postanowień, które by uniemożliwiały powstanie państwa żydowskiego w przyszłości.

Zapewniając Arabów, że nigdy nie staną się wbrew ich woli poddani państwa żydowskiego rząd nakreślił wytyczne polityki, która musi, jeśli będzie zrealizowana, prowadzić faktycznie do tego, że Żydzi palestyńscy staną się wbrew ich woli poddani państwa arabskiego.

List odrzuca twierdzenie rządu angielskiego, że projektowane państwo będzie niepodległym pań-

stwem palestyńskim o rządzie z udziałem obydwu narodów. Podkreśla się przytym, że „jeśli państwo, w którym Arabowie mają na zawsze zapewnioną większość dwóch-trzecich nie musi być państwem arabskim i może być zorganizowane jako „państwo palestyńskie”, jasne jest wówczas, że można również organizować państwo o większości żydowskiej”.

### O t. zw. prawach mniejszości

Jeśli tyle trosk budzi u rządu możliwość, że Palestyna może się stać państwem palestyńskim i rząd uważa za konieczne udzielić Arabom gwarancji przeciwko takiej ewentualności — głosi list — uznać należy, że państwo o większości dwóch-trzecich Arabów musi być potraktowane jako państwo arabskie.

Przechodząc do gwarancji dla Żydowskiej Siedziby Narodowej, list stwierdza, że „jakiegokolwiek będzie brzmienie przepisów, ich realizacja w państwie niepodległym zależy koniec końców od woli większości. Dotychczasowe doświadczenie w zakresie praw mniejszości wykazują jasno jak niedostateczne są te wszystkie gwarancje konstytucyjne, gdy większość posiadająca władzę nie chce ich wziąć pod uwagę.

List Agencji Żydowskiej atakuje również twierdzenie Białej Księgi jako by władza mandatowa była zobowiązana zapewnić rozwój samorządu w kraju, który winien prowadzić do pełnej niepodległości. Mandat palestyński został stworzony i był też faktycznie mandatem sui generis. Mandat palestyński tym się właśnie różni od mandatu syryjskiego i irackiego, że nie zawiera klauzuli niepodległościowej

i nie może być zlikwidowany zanim nie osiągnie swego celu głównego — utworzenia Żydowskiej Siedziby Narodowej.

Taki stan osiągnięty będzie — zdaniem Agencji Żydowskiej — wówczas gdy wzrost i rozwój Żydowskiej Siedziby Narodowej będzie mógł być zapewniony bez pomocy władzy mandatowej.

Według komisji Peela naczelne zasady mandatu są następujące:

1. Żydowska Siedziba Narodowa winna być zabezpieczona przed możliwością podporządkowania jej panowaniu arabskiemu.

2. Żydzi winni przestać być mniejszością.

3. Żydowska Siedziba Narodowa powinna stać się państwem żydowskim rozporządzając pełną kontrolą nad imigracją.

Obecny schemat konstytucyjny — głosi dalej list — anuluje te wszystkie zasady. Żydowska Siedziba Narodowa podporządkowuje się arabskiemu panowaniu, Żydzi stają się wieczystą mniejszością, imigracja żydowska zdana jest na łaskę Arabów. Jednym słowem mandat jest zlikwidowany przez przekreślenie jego głównego celu.

### Rząd nie ma prawa wstrzymać imigracji

Przechodząc do sprawy ograniczeń imigracyjnych list cytuje argumenty Białej Księgi, że mandat nie zobowiązuje do ułatwiania imigracji w każdym okresie i we wszelkich okolicznościach uzależniając to od gospodarczej zdolności absorpcyjnej. Biała Księga powołuje się na to, że ani w mandacie, ani w późniejszych deklaracjach rządowych nie wspomina się o tym, że

utworzenie Żydowskiej Siedziby Narodowej nie może być dokonane, jeśli nie będzie dozwolona ciągła imigracja.

Jeśli mandat nie zawiera żadnych postanowień ograniczających co do zasięgu żydowskiej imigracji należy z tego wyciągnąć wprost przeciwny wniosek, niż ten jaki wysuwa rząd, mianowicie, że władza mandatowa nie ma prawa wstrzymać całkowicie żydowską imigrację. Wstępna część mandatu oraz art. 6 uznają niedwuznacznie prawo Żydów do imigracji do Palestyny i polecają władzom mandatowym ułatwianie tej imigracji pod jednym tylko warunkiem, że pozycja i prawa innych odłamów ludności na tym nie ucierpią.

# WSZYSCY

spieszą po losy  
do słynnej kolektury

## Bracia Safier

Kraków, Rynek Gł. 6.

Ciągnięcie I-ej klasy już 20 bm.

Agencja Żydowska sądzi, że najistotniejszy sens koncepcji Żydowskiej Siedziby Narodowej polega na tym, aby Żydzi mogli powrócić do Palestyny jeśli warunki obiektywne na to pozwalają. Siedziba narodowa dla narodu żydowskiego

straci swój istotny sens z chwilą, gdy przybywanie Żydów uzależnia się od zgody arabskiej.

Główna właściwość Siedziby Narodowej polegać ma na tym, że każdy Żyd, który ma możność osiedlenia się w Palestynie bez wyrządzenia szkody innym mieszkańcom, może z tego skorzystać jako ze swego prawa. Uznaje to po części Biała Księga, która stwierdza, że obecni Żydzi palestyńscy przebywają w kraju z mocy prawa, lecz równocześnie zaprzecza się prawa przybycia do Palestyny tym Żydom, którzy znajdują się poza obrębem kraju. W ten sposób podkopuje się podstawę prawną już istniejącej ludności żydowskiej i burzy się cała koncepcja Żydowskiej Siedziby Narodowej.

Polityka, która odpowiada zobowiązaniom mandatowym dbać powinna jedynie o to, aby interesy pozostałych odłamów ludności nie doznały szwanku na skutek imigracji co spowodować się do regulowania imigracji według gospodarczej zdolności absorpcyjnej kraju. List powołuje się następnie na sprawozdanie Komisji Mandatowej z roku 1937, że rząd przestrzegać winien zasady usankcjonowanej przez Ligę Narodów, że imigracja winna odpowiadać gospodarczej pojemności kraju. Zaznaczyć wypada, iż lansowanie tej zasady i jej zaprzeczenie nie mogą stanowić równocześnie słusznych interpretacji postanowień imigracyjnych mandatu. Naruszenie zasady gospodarczej zdolności absorpcyjnej prowadzi do naruszenia pozycji Żydów w Palestynie jako „przybyłych z mocy prawa”.

### Nagroda za akty gwałtu

List dra Weizmanna atakuje z kolei gwałtownie postanowienia Białej Księgi, które wymagają zgody arabskiej na kontynuowanie żydowskiej imigracji po okresie pięcioletnim, zaznaczając, że tego rodzaju postanowienia

w żadnym razie nie dadzą się pogodzić z nakazem mandatowym o ułatwianiu żydowskiej imigracji.

Przez zapowiedź całkowitego zamknięcia imigracji żydowskiej — głosi list dra Weizmanna — pogwałcona została nie tylko istotna część zobowiązań mandatowych, lecz dopuszczono się kroku, który koliduje z samą istotą mandatu. Rząd nie jest też w stanie wyjaśnić dlaczego zaniechanie imigracji, które obecnie jest jego zdaniem rzeczą niesłuszną może stać się słuszną po okresie pięcioletnim.

Co się tyczy argumentów rządu, że dalsze wykonywanie zobowiązań wymagałoby użycia środków przemocy, list podnosi, że właśnie pogwałcenie zobowiązań mandatowych jest triumfem siły nad prawem i

„może być zrozumiane przez arabskich terrorystów jako nagroda za akty gwałtu

zaś przez Żydów jako kara za ich samoopanowanie. Następnie wskazuje na daleko idące skutki takiego stanowiska. Ponieważ władza angielska w Palestynie opiera się na mandacie, zaprzeczenie



wspomnianych zobowiązań pozbawia władzę angielską w Palestynie moralnego usprawiedliwienia. Już teraz władza angielska w Palestynie jest zwalczana przez arabskich przywódców, co zmusza do użycia siły. Stosowane są też represje przeciwko Żydom, którzy pragną dostać się do Palestyny. Być może, że będą one stosowane w znacznie większym zakresie, jeśli Biała Księga będzie realizowana.

Przechodząc do sprawy ograniczeń zakupów ziemi, list dra Weizmanna atakuje

ograniczenie zasięgu terytorialnego żydowskiej Siedziby Narodowej, która została uszczuplona przez zamknięcie Transjordanii dla żydowskiej kolonizacji.

Takie ograniczenia kolidują też z postanowieniami mandatu, które zalecają popieranie kolonizacji żydowskiej. Ograniczenia te zmuszają faktycznie do stosowania dyskryminacji rasowych sprzecznych z duchem mandatu. Pozatym pozbawia się Arabów prawa sprzedawania części ich gruntów dla intensyfikacji reszty gospodarki. Znaczne tereny byłyby zamknięte dla Żydów, co wpłynęłoby ujemnie na rozwój rolnictwa w całym kraju. List zaznacza też, że rząd nie zaakceptował propozycji Agencji Żydowskiej w sprawie zbadania skutków kolonizacji żydowskiej dla stanu chłopskiego oraz możliwości znalezienia terenów dla dalszej kolonizacji żydowskiej. Rząd nie przyjął też propozycji Agencji Żydowskiej o zbadaniu materiałów, na których opierają się „daleko idące wnioski rządu w sprawie rolnej”.

## Względy polityczne

List kończy się następującymi słowami: „W tych warunkach i biorąc pod uwagę cały kierunek jaki nadano konferencji palestyńskiej w Londynie oraz duch jakim jest ożywiona Biała Księga, Agencja Żydowska zmuszona jest dojść do wniosku, że drastyczne zmiany w polityce imigracyjnej podyktowane są — jak przyznaje zresztą Biała Księga — względami czysto politycznymi. Plan włączenia Żydów do strefy osiadłości w kraju Żydowskiej Siedziby Narodowej podyktowany jest względami natury politycznej a nie gospodarczej.

W imieniu Agencji Żydowskiej — kończy swe wywody dr. Weizmann — proszę przekazać możliwie

najostrzejszy protest przeciwko polityce Białej Księgi z maja 1939

i pragnę dać wyraz nadziei, że ta polityka, która atakowi całkowitą sprzeczność z pierwotną polityką sformułowaną przez Ligę Narodów w mandacie palestyńskim, nie będzie zaakceptowaną przez kompetentne organy Ligi Narodów.

Genewa, 11. 6. ŻAT. Memoriał Agencji Żydowskiej doręczony Komisji Mandatowej wraz z listem dra Weizmanna, zawiera obszernie oświetlenie Białej Księgi z punktu widzenia prawnego i opiera się na tezie, że „władza mandatowa jest upoważniona do zarządzania Palestyną przez Ligę Narodów i uprawniona jest do poczynienia takich tylko kroków, które są zgodne z mandatem w myśl jego istotnych celów i intencji. Ponieważ Deklaracja Balfoura została wcielona do mandatu, należy uwzględnić również jej postanowienia. Należy uważać za zasadę ogólną, że deklaracja i mandat wymaga interpretacji lojalnej bez kruczków sofistycznych oraz żonglerki słownej i w całkowitej zgodzie z zasadą, że zobowiązania międzynarodowe wykonywać należy w najlepszej wierze”.

## ZGRZYTY

### Gruntowna aryżacja

Weber, komisarz wiedeńskiej firmy Krupnik został zasądzony za wielkie defraudacje w tym przedsiębiorstwie. (PAT).

W poranek ów marca mglisty,  
Gdy Wiednia bramy wyważył, —  
Firmom „rasowo nieczystym”  
Powsadzał wódz komisarzy.

Rzekł szyk komisarzy: „W skoku  
Drapieżnym nas — wodzu — prowadź,  
Abysmy te sklepy w roku  
Mogli zdefraud - a r y z o w a ć”!

ALTER EGO

# WYKUPUJCIE SZEKEŁ!

## Pod znakiem upału i turystów minął dzień wczorajszy w Krakowie

KRAKÓW, 12 czerwca.

Pod znakiem słonecznej i upalnej pogody minął dzień wczorajszy w Krakowie. Od najwcześniejszych godzin rannych widać było liczne rzesze Krakowian, ciągnących w stronę plaż i pływalni, gdzie panował nader ożywiony ruch aż do godzin wieczornych. Oba brzegi Wisły zaroily się również tłumami kąpiących się. Tramwaje prowadzące w stronę pływalni miejskiej na Błoniach wypełnione były po brzegi, mimo zwiększonej ich ilości na tej trasie.

Jakkolwiek tysiące osób szukało ochłody poza miastem i w pływalniach jednak ruch w śródmieściu był bardzo ożywiony. Przyczyną tego liczne wycieczki, przybyłe z bliskich i dalszych okolic Krakowa na Festival Sztuki.

W godzinach rannych ulicami miasta przeciągnął pochód dzieci szkolnych z województwa krakowskiego, które wzięły udział w wielkim koncercie śpiewaczym na Wawelu.

W chwilę później widać było barwny pochód sportowców, którzy brali udział w święcie WF. i PW i maszerowali na Stadion Miejski na Błoniach.

Przez cały dzień liczni turyści zwiedzali zabytki Krakowa, a lokale rozrywkowe i gastronomiczne stały pod znakiem wielkiej liczby przyjezdnych gości.

W godzinach popołudniowych zerwała się nagła wichura i spadł krótkotrwały deszcz, który przyniósł ochłodzenie się temperatury.

SCALA — Gościnne występy teatru

„CYRULIK WARSZAWSKI”

na ogólne żądanie NIEODWOŁALNIE ostatnie trzy występy! W poniedziałek, wtorek i środę rewia JAROSY'EGO

„KTOŚ Z NAS ZWARIOWAŁ”

Początek 8.30.

Ceny biletów od 2—6 zł.

## Dwa nieszczęśliwe wypadki

Na stacji Pogotowia Ratunkowego zanotowano wczoraj dwa nieszczęśliwe wypadki. I tak przewieziono do szpitala 30-letniego Franciszka Rychlika, który został potrącony przez samochód na górze pod Borkiem Fałęckim i doznał złamania ramienia oraz kontuzji głowy.

Na ul. św. Jacka w Zakrzówku wpadł do stawu 50-letni Jan Targosz, którego uratowali jednak przechodnie. Karetką Pogotowia Ratunkowego przewieziono go następnie do szpitala.

## Z Tow. lekarskiego

W środę 14 bm. o godz. 20.15 punkt. odbędzie się zwyczajne posiedzenie naukowe Krak. Tow. Lekarskiego z następującym porządkiem dziennym: Cz. I.: Demonstracje chorych: 1) z Kliniki okulistycznej U. J.: doc. dr Wilczek: Tętnienie gałki ocznej w przypadku neurofibromatosis, 2) z Kliniki dziecięcej U. J.: dr Pochopień: Przypadek ziarnicy dobrotliwej (M. Boeck-Besnier) u dziecka (z pokazem preparatów histologiczn.). — Cz. II: odczyt: Dr L. Gross: „Problem uodporniania przeciw nowotworom przeszczepialnym”.

— LEGITYMACJE (CZARNE) P. Z. N.-u wydaje nadal Żyd. Tow. Gimnastyczne, Skawińska Boczna 13. Na podstawie takiej legitymacji wykupić można bilet (kupon) kolejowy ważny w sezonie letnim i uprawniający do 50 proc. zniżki kolejowej.

— EGZAMINY WSTĘPNE do kl. I i wyższych Gimnazjum im. Dra Chaima Hilfsteina oraz do kl. I. Gimnazjum Mechanicznego Żydowskiego Twa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie, ul. Brzozowa L. 5. odbędą się dnia 22 czerwca b. r. o godzinie 9 przedpoł.

— Z REFERATU SANITARNEGO „EZRY CHALUCOWEJ”. Dziś godz. 8-ma wiecz. Wielopole 24 wykład dr Steinberga dla higienistów plug chalurowych w Krakowie.

— WIZO. Kurs ratownictwa sanitarnego. Jutro godz. 6 pop. odbędzie się ostatni wykład w połączeniu z egzaminem i wydawaniem zaświadczeń dla uczestniczek kursu.

— KURS LOPP. Dziś godz. 19-ta rozpoczęcie nowego bezpłatnego 12 godzinnego informacyjnego kursu L. O. P. P. w lokalu Związku Komb. Żyd. Rynek gł. 12. Po skończonym kursie wydawane będą zaświadczenia L. O. P. P.

CHOROBY KOBIECE. Twórcy klasycznych podręczników, omawiających choroby kobiece, podnoszą korzystne działanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa, także w zakresie swej praktyki. Zapytajcie W. lekarza.

## Perfidia hitlerowskiego komisarza wywłaszczonej firmy żydowskiej w Gdańsku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Bielsko, 11. 6. (R) Przed Sądem Grodzkim w Bielsku pod przewodnictwem s. dra Liptaka toczyła się niecodzienna sprawa na tle konfiskaty majątków żydowskich w Gdańsku i mianowania komisarzy w firmach niemieckich. Rozprawa odsłoniła kulisy barbarzyńskich metod hitlerowców gdańskich, którzy zagrabiają majątki żydowskie i w swej perfidii uważają się za ich prawowitych właścicieli.

Przed pewnym czasem władze Wolnego Miasta Gdańska zarządziły konfiskatę majątku żydowskiej firmy Aronsfrau wsadzając tam komisarza hitlerowskiego. Firma ta pozostawała m. in. w kontaktach handlowych z firmą „Kleinol”, a mając z nią pewne rozliczenia, zwróciła się do komisarza z upomnieniem o zwrot wszelkich długów. Butny hitlerowiec odpowiedział jednak, że wypłaca należności jedynie aryjskim wierzycielom.

Nie długo potem uległ również konfiskacie majątek f-my „Kleinol”, która dostała się pod zarząd innego hitlerowca. P. Aronsfrau znalazł się w

Bielsku i tu doręczono mu skargę wytoczoną przez komisarza dawnej fmy „Kleinol” o zapłatę wierzytelności. Pozwanego zastępował apl. adw. dra Tadaniera, mgr Fogel, który wywodził, że występującemu z pretensją hitlerowskiemu komisarzowi brak prawnej legitymacji czynnej. Konfiskata majątku zarządzona poza granicami Rzeczypospolitej jest bowiem aktem administracyjnym, który wtedy tylko może być honorowany przez sądy polskie, gdy odpowiada porządkowi prawnemu i dobremu obyczajom u nas panującym. Konfiskata majątków żydowskich zarządzona przez hitlerowców gdańskich jest jednak zwyczajną grabieżą i uragą panującego w Polsce poczucia prawnego. Na wniosek zastępcy prawnego pozwanego p. Aronsfrau, Sąd postanowił przeprowadzić wywiad za pośrednictwem Gen. Komisariatu R. P. w Gdańsku na okoliczność, że majątek firmy „Kleinol”, w której imieniu hitlerowski komisarz występuje przed sądem w Polsce jako powód, został rzeczywiście zagrabiony przez hitlerowskie władze gdańskie i w tym celu rozprawę odroczył.



BERNARD SINGER

## OPTYMIZM W LONDYNIE

Angielskie towarzystwa asekuracyjne postanowiły od sierpnia obniżyć stawkę na ubezpieczenia morskie. Chodzi o znany rodzaj ubezpieczeń od ryzyka wojny dla okrętów, zagrożonych przez napastnika. Stawka asekuracyjna zmniejszona została pięciokrotnie. W tym dopatrują się niektórzy dowodu, że w Anglii ocenia się ostatnio sytuację bardziej optymistycznie, że istnieje tam grupa ludzi, która uważa, że katastrofa nie grozi w najbliższym czasie. Ludzie ci powołują się przy tym na ostateczne oświadczenie lorda Halifaxa, które otwiera furtkę dla nowych rozmów z Niemcami. Wskazuje się dalej, że również Chamberlain zmienił ton, że działa tu ręka tajnej dyplomacji, jak i wzmożona akcja pokojowa, podjęta przez papieża.

Nazajutrz opublikowano komunikat angielski, który zaznacza, że nie należy komentować przemówienia Halifaxa w ten sposób, jakoby było ono próbą podjęcia rokowań z Rzeszą i zlikwidowania rozmów z Świątami. Półoficjalnie wyjaśniono, że mowa angielskiego ministra spraw zagranicznych pomyślana była wyłącznie jako odpowiedź na pretensje Hitlera, zarzucającego Anglii i Francji zamiar okrażenia Rzeszy. Być może istotnie, że Halifax nie chciał wcale nastraszyć Rosji i w ten sposób ułatwić zadanie Strangowi, który w Moskwie kontynuować będzie pertraktacje w sprawie porozumienia angielsko-francusko-sowieckiego.

W ostatnim tygodniu kontakt między Londynem a Moskwą był bardzo ożywiony i nie jest wykluczone, że poczyniono już ostatnie kroki w kierunku porozumienia. Z. S. R. R. chce mieć gwarancję, że Anglia i Francja nie opuszczą Rosji na wypadek, gdyby zakusy niemieckie zwrócone zostały ku Wschodowi. Paryż i Londyn natomiast pragną porozumienia z Moskwą dlatego tylko, ponieważ w przeciwnym wypadku grozi zbliżenie sowiecko-niemieckie. Rosja tym samym nie jest uważana za czynnik aktywny na wypadek wojny. Nie przywiązuje się wagi do interwencji wojskowej Sowietów, a liczy się jedynie na ich pomoc przez dostarczanie potrzebnych surowców.

Zupełnie inaczej ocenia armię sowiecką gen. Sikorski. Uważa on, że zarówno rosyjska flota powietrzna, jak i piechota, są poważnym czynnikiem, który mógłby odegrać decydującą rolę

## Nie ma pechowych graczy!

o tym przekonasz się każdy, kto zakupi los 1-oj klasy w szczęśliwej kolekturze

## KAFTALA

Listowne zamówienie prosimy kierować na adres:

W. KAFTAL, Katowice, ul. Dyrekcyjna 2

Konto P. K. O. 304-061 — Oddziały kolektury:

Bielsko, ul. Jagiellońska 1 — Chorzów, ul. Wolności 26

KAFTAL — to synonim szczęścia!

w razie konfliktu. Ten pogląd gen. Sikorskiego jest odzwierciedleniem stanowiska, zajętego przez pewną część francuskiego sztabu generalnego, który wierzy, że Rosja potrafi odeprzeć atak niemiecki na wypadek, gdyby armia Trzeciej Rzeszy próbowała przemaszerować przez terytorium państw bałtyckich.

W przymierzu angielsko-francusko-rosyjskim, widzi W. Brytania skuteczny środek, mogący wstrzymać dalszą ofensywę Rzeszy. Nie jest jednak wykluczone, że właśnie na taki akt, Niemcy odpowiedzą awanturą.

Przedrzeźnianie się z Francją i Anglią, Niemcy już rozpoczęły. Urządza się demonstracyjne parady dla tych jednostek armii niemieckiej, które brały udział w hiszpańskiej wojnie domowej. Hitler i Mussolini podkreślają otwarcie, że śmiali się w kulał z londyńskiego komitetu nieinterwencji.

Obecnie operują specjalne oddziały niemieckie w Hiszpanii bez najmniejszych ogródek. Gestapo funkcjonuje zupełnie jawnie. Trzeba zresztą stwierdzić, że fachowcy niemieccy pracują nie tylko w Hiszpanii, ale i we Włoszech. Niemieccy oficerowie i urzędnicy zasiadają w szeregu departamentów włoskich ministerstw, tak samo zresztą jak się to dzieje na Węgrzech. Wizyta ministra spraw wewnętrznych Rzeszy Fricka w Budapeszcie miała charakter inspekcji.

Niemiecka prasa uderza w ton triumfu w związku z tymi wizytami, podkreślając szczególnie znaczenie zbliżenia Niemiec do Jugosławii i podnosząc wymowę wizyt ministrów Estonii i Łotwy w Berlinie. Wszystko to pomyślane jest jako pocieszenie dla obywatela Rze-

szy, któremu chce się wykazać, że akcja okrażania Niemiec nie udała się i że liczba sprzymierzeńców ciągle rośnie.

Jedną tylko wizytą zakłóca tę radość i osłabia optymizm niemiecki. Jest nią podróż angielskiej pary królewskiej do Stanów Zjednoczonych. Po raz pierwszy w dziejach król angielski zjawia się na terytorium Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Uroczyste przyjęcie, jakie zgotowano Jerzemu VI w Waszyngtonie, nie ustępuje w niczym uroczystościom koronacyjnym w Londynie. Niebawem nastąpi druga parada w Nowym Jorku, która prześcignie wszystko, co dotychczas widziano.

Ta wizyta niewątpliwie przyczyni się do przełamania nastrojów neutralnych i wzmożenia nastrojów pro-interwencyjnych w Ameryce. Manifestacja milionowych rzesz obywateli amerykańskich ku czci monarchy angielskiej, jest zapowiedzią współpracy między Londynem a Waszyngtonem. Przyjęcie w Białym Domu miało charakter polityczny, choć oficjalnie wyjaśnia się, że Roosevelt omówił z królem Jerzym VI zagadnienia polityki zagranicznej jedynie dla celów informacyjnych.

Prasa amerykańska poświęca całe kolumny temu wydarzeniu. Jest też rzeczą jasną, że wizyta króla angielskiego w Ameryce podzielać musi nie tylko na nastroje opinii publicznej Stanów, w kierunku osłabienia pozycji tych posłów i senatorów, którzy byli zwolennikami neutralności. Wizyta ta zmusza również niemieckich podżegaczy wojennych do zastanowienia się nad tym, czy też na wypadek wojny Stany Zjednoczone nie zaangażują się natychmiast po jej wybuchu.

105

Pewnego wieczoru z wiosną osiemdziesiątego trzeciego roku otrzymała od Jaspera Forbes w pośpiechu pisany bilecik, w którym donosił, że Ryszard leży obłożnie chory na zapalenie płucnej. Wyjeżdża w nocy do Paryża. Czy Katarzyna zechce z nim pojechać?

Nie zawahała się ani na chwilę i dała potwierdzającą odpowiedź. Przywołała Ellen i szybko wyjaśniła jej sytuację. Dopiero kiedy siedziała w pociągu do Dover, uświadomiła sobie całą doniosłość tej podróży. W tej chwili gorączka, nagromadzona od lat, spłynęła z jej serca. Chciała ją widzieć — prosił Jaspera Forbes, by ją przywiózł! To była jej pociecha, ta jedyna myśl dodawała jej otuchy, gdy stała koło jego łóżka w pokoju, opisanym przez Williama. Chciała ją widzieć... to były jego ostatnie przytomne słowa. Ją chciał widzieć. Nie Marię. Nie Lorette, która przyjęła ich milcząc, z szeroko rozwartymi, wystraszonymi oczyma, bez szminki na bladej znękanej twarzy i z niedorzeczną różową wstążką w rozmięzionych włosach. Jej ani żadnej z nich nie chciał widzieć przed śmiercią. O nią jedną się dopominał!

Był to moment triumfu, prawie że egzaltacji, która przytłumiła głębsze uczucie serdecznego smutku, tak bardzo podobnego do bólu.

Przybyła za późno. Zmarł przed kilku godzinami.

O czym myślała, patrząc na tę martwą twarz? Ten sam owal, te same rysy i kształty — te same — jednak jak bardzo różniły się od żywego wspomnienia! Ten martwy przedmiot na łóżku, majestatyczny w bezruchu, przeobrażony przez zmianę, którą nazywamy śmiercią, to nie był Ryszard. To nie był mężczyzna, przez którego cierpiała, płonęła, radowała się, który nauczył ją ciemnego czaru namiętności i pustki, jaką namiętność kryć w sobie może; to nie był ten, przez którego noc w noc wylewała gorzkie, palące łzy pon-

żenia. Ten przedmiot na łóżku nie był ani mężczyzną, ani młodzieńcem, ani chłopcem. Był odrzuconą powłoką, w której niegdyś mieszkał duch owych trojga — a teraz uleciał. Dokąd? Do jakiejś innej krainy, innego tymczasowego pomieszczenia, odziany w nowy kształt? Lub może powrócił skąd przybył, rozplynął się w bezkresnym źródle życia, które nie zna czasu, dla którego lat tysiące są jak jedna chwila?

Szukając pamięcią wśród rozsypanych szczątków przeszłości, odnajdywała tu i ówdzie jakieś ukochane fragmenty. Wspominała minione chwile i zamykała je w swym sercu. Nie płakała, ale gdy pochylała się, by dotknąć wargami zamkniętych na wieki oczu, wezbrała w niej fala niewypowiedzianego smutku. Nie bolała nad tym, który odszedł, ani nad swą złamaną miłością i swym nieszczęsnym losem, lecz nad nieodgadnioną tajemnicą samego życia.

Pochowano go na cmentarzu Père Lachaise. Lorette i Katarzyna stały razem nad jego grobem.

## ROZDZIAŁ CZWARTY

## I.

Pięćdziesiąty rok panowania Królowej nadszedł i minął. Nastał w pełnym blasku wspaniałości i upłynął pogodnie. Był niejako symbolem wielkości imperium, skąpanej w spokoju długiego, złocistego wieczoru.

Niektórzy pamiętają jeszcze ów dzień czerwcowy, kiedy mała, niepozorna staruszka w wdowim czepcu jechała przez ulice zapelnione wiwatującym tłumem, rozentuzjasmowanym bezprzytomnie. Jechała pod eskortą królów i książąt, którzy nadciągali z wszystkich stolic Europy i odległych krańców ziemi, by uczcić jubileusz Królowej i Cesarzowej.

(C. d. n.)





# PRZEGŁAD PRASY

## „Stürmer”: „Polen und Juden“

Że antysemityzm jest instrumentem propagandy hitlerowskiej — jest dla nas rzeczą jasną. Ale antysemita wszelakiego autoramentu mogą obecnie poznać tę prawdę z pierwszej ręki, z doskonałego źródła. Oto oślawiony „Stürmer”, z którego niektóre pisma w Polsce wciąż jeszcze czerpią natchnienie, wystąpił z artykułem, który dla wielu antysemitów powinien być bardzo pouczający. Na łamach „Czasu” pisze o tym wystąpieniu p. Stanisław Sidorowicz:

Ostatni numer tego pisma („Stürmera”) wywołał w Niemczech pewne zainteresowanie i sensację swym artykułem wstępnym, zatytułowanym naprawdę sensacyjnie: „Polen und Juden”. Wprawdzie charakter i poziom „Stürmera” nie zasługuje zapewne na polemizowanie, ale ów artykuł wstępny jest tak typowym w swym uczeniu upozorowanym nieuctwem, tyle propagandowej wagi zawiera jego człowy charakter, że aż się prosi o poinformowanie naszego społeczeństwa o tendencjach i poziomie wiedzy naukowej, reprezentowanej przez współpracowników tego pisma.

Na wstępie informuje swych czytelników, odważnie imieniem i nazwiskiem podpisany autor (p. Karol Holz), że w ciągu ostatnich paru tygodni Polska porzuciła blok państw rządzonej autorytatywnie i będących śmiertelnymi wrogami narodu żydowskiego. Jednym słowem porzuciła tę piękną sprawę, by się przeprowadzić do demokratycznego obozu Anglii i Francji, który jest rzekomo jedynym z obozem wojującego żydostwa!

Gorsze są jednak te bardziej szczegółowe wynurzenia autora. Po takim bowiem, ogólnej natury, wstępie, przechodzi on do informacji statystycznych, z których jedna zwłaszcza jest sensacją co nie miara... Twierdzi on że wprawdzie ostatni spis powszechny wykazał w Polsce tylko 3.100.000 Żydów, ale danych tych nie należy brać poważnie, bo niejaki dr Oberlies obliczył wszystkich Żydów w Polsce lepiej od spisu z 1931 roku, i na tej podstawie p. Karol Holz twierdzi, że Polska posiada 6.100.000 Żydów, czyli 20 proc. całej ludności. Hm, dr Oberlies (skądinąd nikomu nie znany) twierdzi... A więc — Roma locuta, causa finita...

Informacje te są nieco oryginalne, ale przyznać trzeba, że każdego muszą zaskoczyć swoją ścisłością i umiarkowaniem. Bo ponoć dr Oberlies twierdzi, że tych Żydów jest w Polsce znacznie więcej... Autor artykułu dobrowolnie zatrzymuje się jednak na tej cyfrze 6.100.000. Proszę — co znaczy ścisłość naukowa i dziennikarska solidarność...

Skoro Francja, Anglia, St. Zjednoczone to państwa „żydowskie”, to na podstawie hitlerowskiej statystyki rychło się dowiemy, że i Polska jest takim państwem. Zobaczymy, czy rozmaite Oenery i „A. B. C.” przyjmą i tę sugestię hitlerizmu, jak przyjęły wiele innych. Kapitalne jest zakończenie wywodów „Stürmera”

...Marszałek Piłsudski był (tak, jak Hitler, czy Mussolini), najzaciętszym wrogiem Żydów, zarówno dlatego, że zrozumiał zgubność ich działalności w ciągu dziejów Polski, jak i dlatego, że „...Er hatte seine soldatische Schulung und Ausbildung in Deutschland erhalten (niby w Magdeburgu, co?). Die Juden sah er als die Verderber Polens, die Deutschen aber sah er als dessen Freunde an”. To też gdy Führer uznał za właściwe w ciężkiej chwili zawrzeć z nim traktat przyjaźni — Piłsudski z ochotą z tego skorzystał...

Dopiero zaś następcy Marszałka przy sterze nawy państwowej nie potrafili zrozumieć tych tak oczywistych racji i zaprzękali się światowemu żydostwu. Wedle wyrażenia p. Holza stali się nawet „żydowskimi pacholkami” (Judenknechten). Jednym słowem „następcy Piłsudskiego dopuścili się w ten sposób zdrady. „Zdrady wobec swego narodu i wobec nieżydowskiej ludzkości — oto kwintesencja wywodów p. Holza.

Tak — tylko tyle, nie więcej... O Gdańsku nie pisze p. Karol Holz. O autostradzie zapomnieli...

Jest to znany chwyt propagandy hitlerowskiej: piętnować przeciwnika jako Żyda, zdradzającego sprawę „świata aryjskiego” i pozy-

## Zgrzyty w Waszyngtonie

# Czy Anglia zapłaci długi wojenne?

Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika”

Waszyngton, 11. 6. (P). Podniosły nastrój w związku z przybyciem angielskiej pary królewskiej do Waszyngtonu, zakłócony został niespodziewanie przykrym zgrzytem. Demokratyczny członek kongresu amerykańskiego, Martin Sweeney, zakomunikował przedstawicielom prasy, że wystosował telegram do króla Jerzego VI. z prośbą, aby podczas swego pobytu w Ameryce, zechciał złożyć oświadczenie o stanowisku W. Brytanii w sprawie długów

angielskich, zaciągniętych w Stanach Zjednoczonych podczas wojny światowej.

Inny poseł demokratyczny, Barry, oświadczył, że nie weźmie udziału w przyjęciu urządzonym przez Kongres amerykański dla angielskiej pary królewskiej, ponieważ wizyta Jerzego VI. w Ameryce jest jednym ze środków używanych przez propagandę angielską, która zmierza do „związania” Stanów Zjednoczonych z Anglią na wypadek wojny.

## „Gdyby Eden był ministrem spraw zagranicznych”...

Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika”

Londyn, 11. 6. (P). Mająca wkrótce nastąpić wizyta b. min. Edena w Paryżu — o czym już donieśliśmy — wywołała duże zainteresowanie w sferach politycznych. Eden wyjeżdża do Paryża w najbliższą środę, celem wygłoszenia dwóch odczytów na temat europejskiej sytuacji politycznej. W ambasadzie brytyjskiej odbędzie się przyjęcie, na którym Eden spotka się z francuskim ministrem spraw zagranicznych Bonnetem i odbędzie z nim dłuższą konferencję.

Organ partii konserwatywnej „Daily Telegraph” podkreśla z dużą satysfakcją wrażenie, jakie wywołała powszechnie zapowiedź wyjazdu Edena do Paryża. Dziennik pisze: „Nawet, gdyby Anthony Eden był obecnie urzędującym

ministrem spraw zagranicznych W. Brytanii, nie mógłby cieszyć się większą popularnością”.

Ta uwaga „Daily Telegraph” komentowana jest na ogół jako dowód ciągle wzrastającego autorytetu Edena, który wedle powtarzających się ciągle słuchów, ma być wkrótce powołany do gabinetu brytyjskiego.

## Również Hore Belisha wyjeżdża do Paryża

Paryż, 11. 6. (P). Angielski minister wojny, Hore Belisha, przybędzie dnia 3 lipca do Paryża, gdzie wygłosi odczyt o francusko-angielskiej współpracy wojskowej. Hore Belisha wykorzysta swój pobyt w Paryżu dla przeprowadzenia rozmów z ministrami francuskimi.

## Hitlerowcy zrywają swe odznaki partyjne

### Demonstracje robotników we Wiedniu

Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika”

Wiedeń, 11. 6. (P). Z wiadomości przenikających do opinii publicznej wynika, że robotnicy na terenie Austrii jawnie manifestują swe niezadowolenie ze stosunków, jakie zapanowały pod rządami Buerckla. Robotnicy coraz śmielej wysuwają swe żądania i grożą strajkiem. Dziś dopiero wychodzą na jaw szczegóły demonstracji, jaka miała miejsce w dniach 1 maja br. Komisarz Buerckel zaprosił pracowników wiedeńskiej kolei elektrycznej na wiec masowy, poświęcony propagandzie antykomunistycznej. Skoro jednak przewodniczący zja-

wił się na trybunie i zaczął wygłaszać wstępne przemówienie, nagle zerwały się głośnie okrzyki: „Nie chcemy słuchać odczytu! Żądamy wyjaśnień w sprawie redukcji płac! Tylko w tym celu przybyliśmy tutaj!”

Przewodniczący oświadczył wówczas, że o dyskusji nad sprawą płac robotniczych nie może być mowy. Po tym oświadczeniu robotnicy opuścili wiec, a odczyt został odwołany. Ciekawą jest rzeczą, że w demonstracji wzięli udział również eksponowani hitlerowcy, którzy na znak protestu zerwali swoje odznaki partyjne.

## Nagła dymisja amb. rumuńskiego w Paryżu

Paryż, 11. 6. (P). Jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanych źródeł, ambasador rumuński w Paryżu, b. premier Tatarescu, zgłosił swoją dymisję. Jakkolwiek do tej chwili brak jeszcze oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości, to jednak koła polityczne Paryża zapewniają, że król rumuński Karol II dymisję przyjął, tak, że Tatarescu w najbliższym czasie ustąpi ze swego stanowiska.

Jako przyczynę tego zupełnie nieoczekiwanego kroku podaje się, że ambasador Tatarescu składał ostatnio swoje raporty dyplomatyczne wprost królowi rumuńskiemu, omijając

swego bezpośredniego przełożonego, jakim jest rumuński minister spraw zagranicznych. Na skutek tego miało dojść do ostrej wymiany zdań między amb. Tatarescu a min. Gafencu, co w konsekwencji doprowadziło do dymisji ambasadora.

## ZE SPORTU

### WYNIKI LIGOWE

Kraków: Cracovia — Garbarnia 2:1.

Chorzów: AKS — Pogoń 2:0.

Warszawa: Polonia — Union Touring 6:1.

Poznań: Warta — Warszawianka 4:2.

— 00 —

### MISTRZOSTWA KRAKOWSKIEJ LIGI OKRĘGOWEJ

MAKKABI — KROWODRZA 3:0

ZWIERZYŃIECKI — OLSZA 2:0

FABLOK — MOŚCICE 5:2

TARNOVIA — GRZEGÓRZECKI 2:1

WISŁA REZ. — KORONA 5:4

CRACOVIA REZ. — PODGÓRZE 5:1

GARBARNIA REZ. — CHEŁMEK 3:3.

(Ro)



NICEA, w czerwcu

Budowa tego tunelu, według ostatnich obliczeń, kosztowałaby 4 miliardy franków i trwa

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika”).

HELSINKI, w czerwcu

Jak wygląda stan pracy? Główny stadion olimpijski jest już bliski wykończenia. Trybuny jego zostały rozszerzone dla 60.000 osób. Tymczasem coraz większa ilość napływających z kraju i zagranicy zgłoszeń zmusia organizatorów do dalszego poszerzenia stadionu, któ-

Finlandii chodzi teraz o jak najwięcej zawodników. Organizatorzy zaprosili 62 kraje na Olimpiadę. Na zaproszenie to odpowiedziało, jak dotąd 39 państw, ze wszystkich kontynentów. Finlandia wierzy jednak, że cyfra ta będzie szybko wzrastać. W ten sposób — być może — uda się temu czarownemu krajowi 1000 jezior pobić nie tylko rekordy na stadionach, ale i rekord państw, uczestniczących w XII Igrzyskach Olimpijskich w 1940 roku.

A. P.

## TYDZIEŃ GIEŁDOWY

laby około 5 lat. Oczywiście w razie powzięcia decyzji budowy tunelu, kapitały na ten cel znajdą się od razu, gdyż niewątpliwie będzie to bardzo lukratywne przedsięwzięcie, stanowiące rodzaj monopolu. Powtórzy się zapewne historia kanału Suezkiego i podobnie, jak tam, rząd angielski zachowa dla siebie większość, jeżeli nie zechce przeprowadzić budowy i eksploatować tunelu na własny rachunek.

T. M. S.

T. M. S.

Kursy ważniejszych dewiz zagranicznych kształtowały się nast. (pierwsza cyfra z 2, druga z 9-go b. m.): Amsterdam 284.55—283.40, Berlin 212.54. Bruksela 90.60—90.65, Kopenhaga 111.30—111.30, Londyn 24.92—24.92, Nowy Jork czek 5.31, 1/4—5.32, kabel 5.31, 5/8—5.32, 1/8, Paryż 14.10—14.11, Sztokholm 128.25—128.25, Zurych 120.00—119.92.



# LEKARZ DOMOWY

## DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

### O INHALACJACH

Inhalacje czyli wzięwania jako metoda lecznicza od niedawna dopiero wyszła ze stadium doświadczeń. Próby leczenia wszelakich chorób za pomocą tej metody sięgają jednakowoż zamierzchłych czasów.

Dawno już w celach leczniczych wdychano dymy palonych ziół, a Hippokrates był pierwszym, który wprowadził systematyczne stosowanie tej metody w swoim lecznictwie. Podał on nawet pierwowzór aparatu inhalacyjnego, którym był zwykły garnek z otworem w pokrywce.

Również w lecznictwie arabskim IX. stulecia odgrywały dużą rolę w chorobach płuc wdychanie dymów palonych ciał balsamicznych (Rhazes). Tak w ciągu wieków różne narody stosowały pod różnymi postaciami wzięwania par lub dymów różnych leków w celach leczniczych. Nie było jednakowoż żadnego systemu w posługiwaniu się tą metodą i nie było również specjalnych wskazań.

Dopiero w połowie XVII. stulecia Bennet opracował podział inhalacji na dwa typy. Pierwszy typ polegał na wdychaniu pary wodnej, wytwarzającej się przy polewaniu wrzątku na zioła aromatyczne, drugi typ polegał na wdychaniu suchych dymów balsamicznych.

W tym okresie wiele nadziei pokładano w tej nowej metodzie leczniczej, wiele obiecywano sobie po tym nowym sposobie wprowadzenia leków do organizmu drogą aparatu oddechowego. Jak wielce popularną była naówczas ta metoda, niech posłuży za dowód zdanie, które w XVIII. wieku wypowiedział Mascagni: „Jeżeli kiedykolwiek wynajdzie się jakiś specyfik przeciw suchotom, to będzie on musiał być doprowadzony do organizmu przez drogi oddechowe“.

W XIX. stuleciu spotykamy znowu w lecznictwie stanów astmicznych metodę inhalowania pewnych leków, doprowadzonych do stanu par. Uczeń, którzy zajmowali się naówczas leczeniem wzięwnym poczęli kierować swoje zainteresowania także i w innym kierunku. O-tóż już Aretaeus i Galen zwrócili uwagę, że podróż morska i przebywanie nad brzegiem morza skutecznie działa przeciw gruźlicy płuc. Wiedzano o tym, że sól morską dostaje się do wdychanego powietrza w postaci małych cząstek przez uderzenie fal o skały nadbrzeżne i rozpryskiwanie się słonej wody.

Na podstawie tych spostrzeżeń Lobethal w roku 1841 (a po nim Hirzel w roku 1845) skonstruował fontannę, która rozpylała w zamkniętej przestrzeni wodę morską. Już w roku 1849 Auphan w Euzet-Les Bains urządził inhalatorium lecznicze, w którym rozpylał wodę morską przez uderzanie strumienia cieczy o twardą ścianę. W roku 1856 wybudował lekarz zdrowy w Pierrefond, niejaki Sales Giron, pierwsze inhalatorium, w którym rozpylał wodę siarkową, a w dwa lata później skonstruował aparat przenośny, w którym można było rozpylać wszelakiego rodzaju cieczy.

Tak, jak zresztą każda nowa metoda lecznicza, tak i ta znalazła wielu zwolenników i przeciwników. Szereg aparatów o najświeższych konstrukcjach świadczy jednakowoż o wielkim zainteresowaniu świata lekarskiego tą metodą leczniczą. Już po kilkuletnim okresie prób i doświadczeń metoda leczenia inhalacyjnego wywalczyła sobie prawo równorzędności wśród innych metod ówczesnej terapii. Za jej skutecznością wypowiedzieli się specjaliści-laryngolodzy, jak i interniści. Postęp techniki pozwalał na budowanie coraz to nowych typów aparatów inhalacyjnych, odpowiadających wymaganiom najwybredniejszych terapeutów. Po szeregu ścisłych badań doświadczalnych, po

dokładnym zapoznaniu się z mechanizmem działania terapeutycznego tej nowej metody, a w szczególności po zbadaniu sposobu działania wielkości cząsteczek rozpylanych leków, po zbadaniu reakcji organizmu na temperaturę rozpylanej cieczy, metoda ta otrzymała ściśle określony krąg wskazań leczniczych. Cały szereg badań i doświadczeń lekarzy wykazał, że leczenie inhalacjami nie ogranicza się do leczenia miejscowego górnych dróg oddechowych, działają one bowiem również ogólnie na cały organizm. W inhalacjach należy rozróżnić szereg czynników, które składają się w sumie na wartość metody leczniczej. I tak w pierwszym rzędzie należy wymienić czynnik chemiczny, zależny od składu leku, czynnik fizyczny, zależny od temperatury i wielkości cząstek cieczy wdychanej i od siły, z jaką cząstki tej cieczy uderzają o schorzone organy, a wreszcie od wilgotności cieczy wdychanej. Optymalne zestawienie wyżej wymienionych czynników daje w sumie wartość leczniczą tej metody. Ważnym czynnikiem, współtowarzyszącym zabiegom inhalacyjnym, jest równocześnie gimnastyka aparatu oddechowego i ćwiczenie mięśni, biorących udział w rytmicznych ruchach klatki piersiowej.

Każde leczenie fizykalne, a także i inhalacje muszą być technicznie dobrze wykonane, aby dały rezultaty terapeutyczne.

Podam pokrótce parę wskazówek, nieodzownych przy podejmowaniu zabiegu wzięwnego:

1) Pacjent powinien być zupełnie wypoczęty, bo tylko wtedy może wykonywać głębokie ruchy oddechowe, które są warunkiem dokładnego wprowadzenia leku do organizmu. Na skutek zmęczenia pacjent oddycha płytko, przy

czym narażony jest na łatwe przeziębienie.

2) Nie należy inhalować bezpośrednio po spożytym większym posiłku (obiad), ponieważ wysokie ustawienie przepony nie pozwala na wykonywanie głębokich oddechów, przy czym wskutek drażnienia podniebienia, nasady języka i gardła parami leków może przyjść łatwo do wymiotów.

3) Pacjent powinien podczas wzięwania przybrać najwygodniejszą pozycję, a zatem powinien inhalować siedząc, wspierając się na stole łokciami.

4) Pacjent powinien zwolnić wszelkie uciskające odzienie (paski, kołnierze, gorsety) oraz zwrócić uwagę (przy zabiegach indywidualnych), aby końcówka aparatu znajdowała się na wysokości jego twarzy.

5) Pozycja głowy pacjenta powinna być tego rodzaju, aby strumień rozpylanej cieczy dostawał się poprzez otwarte usta na tylną ścianę gardła. Zwrócenie głowy w jedną lub drugą stronę powoduje, że strumień inhalowanej cieczy uderza w wewnętrzną stronę jednego lub drugiego policzka, co mija się z celem zabiegu.

6) Po ukończeniu zabiegu nie należy wydalać się poza obręb inhalatorium przez przeciąg najmniej 15—30 minut. W ciągu jednej godziny po zabiegu nie należy mówić, pić zimnych płynów, pić alkoholu i palić papierosów, aby nie paraliżować leczniczego działania inhalacji.

Na koniec należy stwierdzić, że obawa infekcji przy inhalacjach zbiorowych jest bezpodstawną. Już w roku 1886 Nicolas badał bakteriologicznie skroploną parę wodną po inhalacjach zbiorowych, uzyskując wyniki potwierdzające powyższe twierdzenie.

Umiejętnie przeprowadzona kuracja inhalacyjna daje bezsprzecznie wyniki pierwszorzędnej wartości.

OTTO ETTINGER, lekarz.

Rabka-Zdrój.

## Odpowiedzi redakcji

Z. K. S. LAT 24. 1) Najskuteczniej można usunąć zarost przy pomocy elektrolizy, względnie diatermii. — 2) Może to uskutecznić tylko lekarz-kosmetyk. — 3) i 4) Przyczyną bywają najczęściej zaburzenia w miesiączkowaniu. — 5) Nie pociąga za sobą pożądanego skutku.

LAT 28 W. 1) I owszem, stan ten należy do uleczalnych. — 2) Sprawy te należą do lekarza-seksuologa lub neurologa.

WDZIĘCZNA MI. Niestety, nie możemy Pani niczego doradzić, aczkolwiek zupełnie doceniamy złe samopoczucie Pani. Nie uważamy sprawy wcale za śmieszność.

NIECIERPLIWA PANI Z TARNOWA. Najważniejszą sprawą jest odpowiednio dobrana dieta i ciągła kontrola lekarska. — Nazwisk lekarzy podawać nam nie wolno.

MONIUS. Można po szczepieniu założyć opatrunek ochronny, uniemożliwiający zdrapanie strupka.

MŁODZIENIEC 28. Wskazane byłoby poddanie się leczeniu pod kierunkiem wytrawnego lekarza neurologa, najlepiej psycho-analityka.

K. G. 1) Na pytanie to odpowiedzieć może tyl-

ko lekarz, który stan Pański zna dobrze z naocznego zbadania. Dla nas jest to rzeczą niemożliwą. 2) Z pewnością nie wpływa to na przebieg choroby korzystnie.

P. DAWID BRAUNFELD, RABKA. Adres znajdzie Pan w każdej aptece krakowskiej, względnie w książce telefonicznej. My adresów lekarskich z zasady nie podajemy.

BEN SZMONA ASAR SZANA. 1) Proszę myć twarz codziennie rano gorącą wodą i mydłem, a w ciągu dnia 2—3 razy zmywać rozcieńczoną trójkrotnie wodą kolońską lub apteczną benzyną. Wieczorem parówka nad naczyniem z gorącą wodą i wyciśnięcie węgłów. — 2) Są to bliznki, których usuwać nie umiemy. Z czasem zbledną one same i staną się mniej widoczne.

16-LETNIA BIELSZCZANKA. 1) Świadczy to o pewnym niedorozwoju jajników. Środkami domowymi trudno tu cokolwiek osiągnąć; należy zwrócić się do lekarza-ginekologa o poradę. — 2) Pęgi smarować maścią z sublimatem (za receptą lekarską). — 3) Proszę wcierać codziennie w skórę głowy, pomiędzy włosy, spirytus salicylowy.

(Reszta odpowiedzi w następnym dodatku).

### 100-lecie huty „Zgoda“

Katowice, 11. 6. (K) W Świętochłowicach II obchodzono wczoraj uroczystości 100-lecie istnienia huty „Zgoda“, będącej jedną z najstarszych hut w Polsce. Uroczystości zaszczycili swą obecnością min. Przemysłu i Handlu p. Roman, wiceminister Op. Sp. p. Garbusiński, naczelny dyrektor Wspólnoty Interesów, inż. Przedpełski, gen. Łuczyński i wielu dyrektorów departamentów. W ramach tych uroczystości wygłoszono szereg referatów oraz wręczono zasłużonym górnikom i hutnikom dyplomy i podarki pamiątkowe. Po części oficjalnej zwiedzono zakłady budowy maszyn, gdzie wy-

świetlono reportaż z pracy i dorobku zakładów. Po południu odbył się festyn dla załogi, zaś wieczorem wieczór towarzyski dla zaproszonych gości.

—00—

### Przemyt z Niemiec spadł do minimum

Katowice, 11. 6. (K) Straż graniczna w Chorzowie przytrzymała w miesiącu maju przemyt wartości 12.000 zł. W porównaniu z poprzednimi miesiącami przemyt z Niemiec spadł do minimum.



# NIEDZIELA SPORTOWA

## Cracovia zwycięża Garbarnię 2:1 (0:1)

(hl.) Drużyna ludwinowska jest na swoim własnym terenie bardzo groźnym przeciwnikiem. To też szanse jej z białoczerwonymi były wcale dobre. Ale ostatnie sukcesy Cracovii na imprezie jubileuszowej Pogoni we Lwowie zdawały się zapowiadać znaczną poprawę formy. Wobec tego mecz powyższy był wielką niewiadomą i dlatego ścigał tysiące widzów.

Zawody stały jednakże na bardzo niskim poziomie. Powietrze było suche i parne, zapowiadało nadejście deszczu. Płuka graczy musiały ciężko pracować w pierwszej połowie. W tej części Garbarnia była drużyną nieco lepszą i miała dość wyraźną przewagę, nie wykorzystywaną przez słabo dysponowanych napastników, w szeregach których pojawił się znowu na lewym łączniku Rakoczy. Tylko raz udało się Skórze strzelić gola w 36 min. i uzyskać do przerwy prowadzenie. Ale już w tej części meczu zauważyć można było słabą formę Piątka w obronie Garbarni, oraz Pajaka i Góry w Cracovii, gdzie znowu Grünberg i Lasota pracowali za wszystkich. Linie napadów były bardzo blade.

Po przerwie zmienił się całkowicie obraz gry. Może Garbarnia się wypompowała. Ale mamy wrażenie, że to mokry teren na skutek deszczu wywrócił do góry nogami warunki zawodów, a tym samym zmieniły się role. Ciężkie tanki Garbarni osłabły i wywracały się na śliskim boisku, a lekka artyleria Cracovii czuła się znacznie swobodniej z powodu wyższości technicznej. I dlatego to Cracovia uzyskała bezwzględna przewagę w polu, wyrównała ze strzału Bartyzela w 27-mej min. i zdobyła punkt dalszy w 30 min. przez Zembaczyńskiego (do przerwy bardzo słaby, po pauzie całkiem dobry), zmuszając doskonale zresztą Madejskiego do kapitulacji. Nie wiele brakowało, a białoczerwoni byłiby uzyskali jeszcze 2—3 bramek, gdyż były ku temu sytuacje i szanse. W tej połowie meczu Garbarnia była nie do poznania i nie istniała pod koniec na boisku.

Zawody prowadził sędzia p. Pichelski z Warszawy. Wykazał on zupełną nieprzytomność i kompletny brak orientacji. Na to nam aż z Warszawy nie potrzeba przysyłać sędziów. Mamy lepszych w Krakowie tuzinami całymi.

Widzowie byli na tym meczu bardzo pokrzywdzeni. Na trybunę wywaliło się masę ludzi, uciekających przed deszczem i zaslonili zupełnie widok na murawę. Prasa wogóle nie ma dobrych i odpowiednich miejsc.

## Piłkarze Makkabi krakowskiej zwyciężają Krowodrzę 3:0 (1:0)

Na swoim boisku czują się białoniebiescy zawsze lepiej. Tym razem zwyciężyli oni ostro grającą Krowodrzę zupełnie gładko i zasłużenie. Szczególnie zasługuje na uznanie gra defenzywy, a więc całej linii pomocy i obrony, przyczem bracia Finowie wykazali wybitną poprawę (bramkarz i prawy obrońca). Napad, w którym zaraz na początku zdobył bramkę prowadzącą Wohlfeiler z centry Spanaufa, musiał następnie walczyć w 10-tkę i 9-tkę, gdyż wymienieni właśnie gracze zostali skontuzjonowani. Po pauzie uzyskała Makkabi dalsze dwie bramki, obie z rzutów karnych, strzelonych przez Hauptmanna.

Sędzia p. mgr. Michalik prowadził zawody wzorowo, trzymając w korbach zawodników i nie dopuszczając do ostrej gry, którą stosowali gracze Krowodrzy. Na jakie 10 minut przed końcem wykluczył sędzia 2-ch graczy Krowodrzy, wobec czego kierownictwo tej drużyny, uważając to za strygnięcie za krzywdzące, wycofało drużynę ze zawodów tak, że sędzia zmuszony był odgryźć mecz. Makkabi przyznany będzie walkover, ale i tak wygrała mecz we walce 3:0.

## PRASA FIŃSKA O STARCIE KUSOCIŃSKIEGO W HELSINKACH

Cała prasa fińska opisuje obszernie pojedynek na 5 km pomiędzy elitą biegaczy fińskich i Kusocińskim. Prasa podkreśla, że Kusociński będzie niewątpliwie bardzo niebezpiecznym przeciwnikiem dla Finów na Olimpiadzie.

Należy zaznaczyć, że w czasie biegów uzyskano szereg wspaniałych wyników. 800 m. przebito w czasie 2:13, na 1.000 m. Polak uzyskał czas 2:46,8, na 1.500 m. czas wynosił 4:14, na 2.000 m. Kusociński miał 5:42,6, na 3.000 m. czas Kusocińskiego wynosił 8:38, a Pekuri'ego 8:37. 4.000 m. przebyli obaj przeciwnicy w czasie 11:33,6, a więc poniżej nieoficjalnego rekordu świata. Na 3 mile angielskie Pekuri miał wynik 13:58,2, a Kusociński 14:08,4, co stanowi również nowy rekord Polski.

## Polska pokonała Litwę w meczu lekkoatletycznym

W niedzielę zakończył się w Warszawie pierwszy międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska—Litwa. Zgodnie z przewidywaniami zwyciężyła zdecydowanie reprezentacja Polski w stosunku 105:59. Należy zaznaczyć, że punktacja oficjalna obejmuje jedynie konkurencje męskie. Konkurencje kobiece odbywały się poza konkursem i oficjalnie punktowane nie były.

Ogółem Polacy wygrali wszystkie konkurencje, zarówno w konkurencjach męskich, jak i kobiecych, z wyjątkiem skoku wzwyż panów. W tej ostatniej konkurencji Litwini przez Komarasa odnieśli jedyne zwycięstwo. Sensacją zawodów była porażka Kwaśniewskiej-Trytkowej z Flakowiczówną w rzucie oszczepem pań. W tej konkurencji Litwinki w ogóle nie startowały.

Zwycięska reprezentacja Polski zdobyła honorową nagrodę przechodnią, ufundowaną przez ministra opieki społecznej Kościłkowskiego.

## WARSZAWSKA SYRENA ZDOBYŁA KOLARSKIE MISTRZOSTWO POLSKI NA TORZE

W niedzielę w Krakowie odbyły się drużynowe mistrzostwa kolarskie Polski na torze na dystansie 4000 m. Startowało pięć drużyn: Syrena (Warszawa), K. P. Zjednoczone (Łódź), Cracovia, Garbarnia i Makkabi (Kraków).

W pierwszym przedbiegu zwyciężyła Gracovia w czasie 5:39 przed Makkabi, w drugim K. P. Zjednoczone w czasie 5:27 przed Garbarnią, w trzecim startowała tylko Syrena, uzyskując czas 5:23.

W pierwszym półfinale Syrena była pierwsza w czasie 5:34,2 przed Garbarnią.

W drugim półfinale zwyciężyła Cracovia, uzyskując najlepszy czas dnia 5:14,2 przed K. B. Zjednoczone 5:15,2.

W finale mistrzostw pierwsze miejsce i tytuł mistrza drużynowego Polski zdobyła K. S. Syrena (Warszawa) w składzie: Napierała, Michalak, Stahl, Starzyński. Cracovia w składzie: Wandor, Łazar, Dąbrowiecki i Świeżek nie ukończyła biegu, na skutek upadku Wandora na ostatnim wirażu. Do tego momentu walka była bardzo zacięta i równa.

Tytuł wicemistrza przypadł drużynie łódzkiej K. P. Zjednoczone w składzie: Jędrzejowski, Świątkowski, Szostak, Maciołek.

Na trzecim miejscu sklasyfikowała się Garbarnia.

## MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE OKRĘGU LWOWSKIEGO

W sobotę i niedzielę odbyły się we Lwowie lekkoatletyczne mistrzostwa okręgu lwowskiego w klasie „A” i „B”. Na starcie stanęło 74 zawodników, reprezentujących kluby lwowskie i prowincjonalne. Poziom zawodów ze względu na upał był raczej słaby.

W klasie „A” w ogólnej punktacji zwycięstwo odniosła Pogoń, mając 75 pkt. przed AZS 19 pkt. i Sokołem Macierzą.

W klasie „B” Pogoń również była pierwsza, mając 76 pkt. przed Lechią 30 pkt i Junakiem 19 pkt.

## AZS WARSZAWSKI I AZS LWOWSKI W FINALE MISTRZOSTW SZCZUPIORNIKA

W niedzielę zakończyły się w Warszawie półfinałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w szczuporniaku męskim. W ostatnim meczu warszawski AZS pokonał Pole Zachodnie (Chorzów) 13:7 (6:3).

Do finałowych rozgrywek z grupy warszawskiej zakwalifikowały się drużyny AZS z Warszawy i Lwowa.

## WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

ZAPOWIEDZIANY MECZ WATERPOŁOWY o mistrzostwo Polski pomiędzy katowickim EKS a warszawską Legią nie odbył się.

NA ŚLĄSKU ODBYŁ SIĘ WYŚCIG KOLARSKI zorganizowany przez klub cyklistów „Rekord” z Janowa, dostępny dla zawodników klasy A oraz B. Wyścig ten rozegrano na trasie Mysłowice—Giszowiec — Murcki — Wesoła—Brzezinka — Kosztowy — Mysłowice.

W klasie A na dystansie 84 km zwyciężył Ruński (Ruch Chorzów) w czasie 2:21,20 godz. przed Gizą (Legia Kraków) 2:22,15 godz., oraz Frankowskim (Kraków) w tym samym czasie.

W klasie B na dystansie 56 km zwyciężył Pless (Sosnowiec) w czasie 1:11,30 godz. przed Krukiem (Cracovia) w czasie 1:12,34. W wyścigu startowało ogółem 50 zawodników.

SEKCJA PŁYWACKA KATOWICKIEJ POGONI rozegrała w ciągu soboty i niedzieli 3 mecze o drużynowe mistrzostwo Śląska młodych (na 3 frontach) zwyciężając we wszystkich meczach. W meczu z Dębem Pogoń odniosła zwycięstwo w stosunku 93:31, przy czym mecz piłki wodnej zakończył się zwycięstwem Pogoni w stosunku 7:0. Pogoń pokonała ponadto Bar Kochbę 83:5, oraz K. P. W. 72:0. W meczu towarzyskim Pogoń pokonała Sokół Katowice w stosunku 23:15.

## Prez. Roosevelt zaproszony do Londynu

Londyn, 11. 6. (t) Gazety angielskie donoszą, że król Jerzy i królowa Elżbieta zaprosili prezydenta Roosevelta i panią Roosevelt, aby przybyli z oficjalną wizytą do Londynu.

Przyjęcie tego zaproszenia zależeć będzie oczywiście od sytuacji międzynarodowej i od obowiązków prezydenta Roosevelta w najbliższej przyszłości. W Ameryce bowiem panuje

niepisane prawo, że prezydent nie opuszcza swojej kadencji prezydalnej, aczkolwiek — jak wiadomo — prezydent Wilson przybył do Europy na konferencję pokojową. Możliwe, że prezydent Roosevelt uzna, że w tym wypadku winien odstąpić od tej niepisanej reguły i przybędzie do Londynu jako gość pary królewskiej.

## 6 tysięcy szturmowców z Rzeszy przybyło do Gdańska

Warszawa, 11. 6. (A). Jak donoszą z Gdańska, przybyło tam w związku z rozpoczynającym się dziś tygodniem Hitlerjugend 6.000 szturmowców z Niemiec. Sprowadzono ich spe-

cialnymi autobusami. Zaraz po przybyciu wysłuchali oni przemówienia Förstera i szefa S. A. Lutze.

## Żydzi odznaczeni z okazji dnia urodzin króla Jerzego

Londyn, 11. 6. ZAT. Na liście honorowej odznaczonych z okazji dnia urodzin króla Jerzego znajdują się nazwiska kilku Żydów.

Przewodniczący Komitetu pomocy uchodźcom—Żydom z Niemiec i prezes Domu emigrantów żydowskich w Londynie, Otto M. Schiff, otrzymał cywilną komandorię orderu Imperium Brytyjskiego.

Tytuł baroneta otrzymał Abraham Jeremy Raisman, członek rady wykonawczej przy generalnym gubernatorze Indii.

Przewodniczący rady lekarskiej stanu Victoria (Australia), dr Aleksander Sidney Joske,

otrzymał oficerską wstęgę orderu Imperium Brytyjskiego.

Honorowym członkiem tegoż orderu został mianowany Jakób Rachwalski, inspektor wydziału inżynierskiego generalnej dyrekcji poczty i telegrafów w Palestynie. Wreszcie medal orderu Imperium Brytyjskiego nadany został innemu urzędnikowi tejże dyrekcji, Mojżeszowi Weissowi.

—oo—

## Von Schirach w Budapeszcie

Budapeszt, 11. 6. PAT. W drodze powrotnej z Bukaresztu przybył samolotem do Budapesztu przewodca młodzieży niemieckiej von Schirach. Wizyta jego ma charakter prywatny.



## P. Prezydent zaproszony na „Święto gór“

Warszawa, 11. 6. (A). Organizatorzy „Święta gór“ wysłali specjalną delegację na Zamek dla zaproszenia P. Prezydenta R. P. do wzięcia udziału w tym tradycyjnym obchodzie. „Święto gór“ rozpocznie się w Zakopanem dnia 12 lipca.

## Ferie letnie w N. T. A.

Warszawa, 11. 6. (A). Z dniem 1 lipca rozpoczynają się ferie letnie w Najwyższym Trybunale Administracyjnym i Trybunale Inwalidzkim. Ferie te potrwać do 1 września. W N. T. A. zalega około 15.000 niezalatwionych spraw.

## Upadłość 40 przedsiębiorstw

Warszawa, 11. 6. (A). W okresie od 1 kwietnia do 5 czerwca br. Wydział Handlowy sądu okręgowego ogłosił upadłość 40 przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. W 14-tu wypadkach wszczęto postępowanie układowe.

## Praktyki wakacyjne studentów

Warszawa, 11. 6. (A). Na wyższych uczelniach w Warszawie wywieszono obwieszczenia dziekanów poszczególnych wydziałów w sprawie korzystania z praktyk wakacyjnych w kraju i za granicą. W pierwszym rzędzie praktyki przyznawane będą studentom, mającym za sobą półdyplomy. Udający się za granicę studenci muszą się wykazać znajomością jednego z trzech języków: angielskiego, francuskiego lub niemieckiego. Ilość praktyk wakacyjnych dla żydowskich studentów jest minimalna, pięciokrotnie mniejsza od odsetka Żydów na wyższych uczelniach.

## Odrzucony wniosek o wprowadzenie paragrafu aryjskiego

Warszawa, 11. 6. (A). Na ostatnim zebraniu związku przemysłowców elektrotechnicznych został większością głosów odrzucony wniosek o wprowadzenie paragrafu aryjskiego do statutu w związku.

Warszawa, 11. 6. (A). W związku ze zbliżającym się otwarciem nowego gmachu centrali sądów grodzkich w Warszawie grupa adwokatów oenerowskich wystąpiła do Rady Adwokackiej z wnioskiem o zażądanie od prezesa sądów grodzkich wprowadzenia w nowym gmachu dla adwokatów żydowskich oddzielnego pokoju lub co najmniej oddzielnych stołów. Rada Adwokacka rozpatrzyła ten wniosek na ostatnim posiedzeniu, na którym adwokaci endeccy wystąpili przeciwko wnioskowi, nie chcąc najwidoczniej pozwolić się zdystansować na odcinku antysemitycznym przez oenerowców. W ten sposób wniosek upadł.

## Nowy typ rozmów telefonicznych z Z. S. R. R.

Warszawa, 11. 6. (A). W komunikacji telefonicznej między Polską a Z. S. R. R. wprowadzono nowy typ rozmów telefonicznych. W Polsce przyjmowane są rozmowy płatne przez wzywanego, zamieszkałego w Sowietach.

## Wyjazdy kuracyjne na Krym

Warszawa, 11. 6. (A). Władze administracyjne stolicy otrzymały szereg podań o wydanie paszportów na wyjazdy kuracyjne na Krym. Dotychczas wyjazdy z Polski na Krym należały do rzadkości ze względu na to, że turystyka do Sowietów napotykała na liczne trudności.

## Letnicy włoscy wracają z Hiszpanii

Kadyks, 11. 6. PAT. 80-ciu lotników włoskich oraz 235 włoskich mechaników lotniczych opuściło Kadyks, kierując się do Włoch na pokładzie „Duillio“. Na pokładzie znajdował się również gen. Kindelman oraz 25 lotników hiszpańskich.

## Nagły zgon premiera Tasmanii

Meybourne, 11. 6. (t). Donoszą tu o nagłym zgonie premiera Tasmanii Alberta Ogilvie. Zgon nastąpił w czasie rozgrywanej przez niego partii golfa.

# P. Prezydent R. P. zwiedza ośrodki C. O. P.

Mościce, 11. 6. PAT. Dziś wieczorem przybył do Mościc specjalnym pociągiem Pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz z panią Mościcką, skąd jutro rozpocznie objazd ważnych ośrodków Centralnego Okręgu Przemysłowego i zapozna się z postępami prac inwestycyjnych na terenie C. O. P.

Panu Prezydentowi towarzyszą w podróży: p. wicepremier inż. Eugeniusz Kwiatkowski, min. komunikacji płk. J. Ulrych, minister Przemysłu i Handlu Antoni Roman, drugi wiceminister Spraw Wojskowych gen. Litwinowicz, minister pełnomocny Pappee, szef kancelarii cywilnej minister Łepkowski, szef gabinetu wojskowego gen. Schally, dyrektor gabinetu ministra Skarbu Janusz Rakowski, płk. Witkowski, zastępca szefa gabinetu wojskowego płk. Kobyłecki, mjr. Klimosz, mjr. Hartman, mjr. Czarnecki, kpt. Kryński, kpt. Huber, kpt.

Majewski, radca Barański, radca Robowski, i radca Welsch.

Pan Prezydent Rzplitej wsiadł do specjalnego pociągu w towarzystwie małżonki w Piotrkowie, dokąd przybył samochodem ze Spały.

Mościce na powitanie Dostojnego Gościa przybrały odświętną szatę: Z gmachów fabrycznych powiewają flagi o barwach narodowych. Na peronie fabrycznym witali Pana Prezydenta Rzplitej przedstawiciele dyrekcji Zakładów Związków Azotowych z dyrektorami Wowkonowiczem i Schaetzlem na czele. Pani Marii Mościckiej wręczono piękny bukiet kwiatów. Po powitaniu Pan Prezydent Rzplitej udał się na spoczynek.

W poniedziałek, dnia 12 bm. Pan Prezydent Rzplitej wraz z towarzyszącymi mu osobami zwiedzi urządzenia fabryczne, po czym uda się do Rożnowa.

# Czy wybory w Anglii odbędą się w jesieni?

Londyn, 11. 6. (t) Przewodniczący głównego biura wykonawczego partii konserwatywnej poseł Douglas Hicking, do którego kompetencji należy przygotowanie ewentualnych wyborów, oświadczył na jednym z zebrań partii konserwatywnej, co następuje:

„Nie widzę powodów do przypuszczenia, że

wybory uległyby jeszcze dalszej zwłoce niż do jesieni rb. Odbycie ich jednak w tej jesieni nie zależy tyle od nas, Anglików, ile raczej od wciąż jeszcze istniejących możliwości kataklizmu światowego. Jest rzeczą oczywistą, że Wielka Brytania nie może odbyć powszechnych wyborów, gdyby ten kataklizm nastąpił“.

## Niemieckie łańszerstwa:

# Praga jest miastem niemieckim „dowodzi“ pismo hitlerowskie

Berlin, 11. 6. PAT. Jak donoszą urzędowo, ministerstwo propagandy Rzeszy mianowało dotychczasowego intendenta rozgłośni „Deutsch landsender“ komisarycznym intendentem radio stacji Praga 2-ga i Melnik, która odtąd nazywać się będzie „Reichssender Boehmen“ i całkowicie przejdzie pod zarząd niemiecki. Równocześnie partyjny „National Ztg“ zabierając głos w artykule wstępnym w sprawie zagajonego obecnie w Pradze „niemieckiego tygodnia kulturalnego“ polemizuje z oświadczeniem je-

dnego z mówców czeskich, który miał oświadczyć, iż „Praga jest wiecznie nasza i wiecznie czeska“. Dziennik stara się udowodnić, że wszystkie gmachy w Pradze wzniesione zostały przez Niemców.

\* \* \*

Berlin, 11. 6. PAT. Na terenie protektoratu objęło urządowanie 40 prawników niemieckich, którzy zajęli tam stanowiska sędziów i prokuratorów przy sądach niemieckich.

## Długie ramię Gestapo

Londyn, 11. 6. ZAT. Konserwatysta Robert Morgan zapytał w Izbie Gmin ministra kolonii, czy są mu znane wypadki zwracania się władz niemieckich do uchodźców żydowskich, osiadłych w Brytyjskiej Afryce Wschodniej Kenia, Tanganika), o wpłacenie podatku tytułem nałożonej na Żydów niemieckich kontrybucji, czy ministrowi wiadomo, że odnośne listy są adresowane „Deutsch-Ost-Afrika“, i co minister zamierza uczynić, aby położyć kres podobnej praktyce.

Minister MacDonald w odpowiedzi oświadczył, że sprawa ta jest mu znana tylko z prasy, nie ma jednak oficjalnych informacji, i że zażąda raportu od gubernatorów odnośnych terytoriów.

## Rozmowy serbsko-chorwackie zostaną podjęte

Białogród, 11. 6. (P). Premier jugosłowiański min. Cwetkowicz, który bawił ostatnio w Kroacji, złożył oświadczenie, z którego wynika, że napięcie między Serbami a Chorwatami uległo zmniejszeniu. Naród — oświadczył premier — pragnie porozumienia, a będzie zadaniem rządu zrobić wszystko, aby takie porozumienie osiągnąć. Rząd zdecydowany jest

szczerze i konsekwentnie dążyć do tego celu.

Wedle pogłosek, pochodzących z miarodajnych źródeł, Cwetkowicz spotka się w najbliższych dniach z drem Maczkiem i innymi czołowymi przywódcami chorwackiej partii chłopskiej, celem wznowienia rozmów, które jak wiadomo zostały ostatnio przerwane.

—oo—

## Dziennik angielski zmienił właściciela

Londyn, 11. 6. PAT. Dziennik „Sunday Referee“ został zakupiony przez lorda Kensleya, właściciela wielu dzienników, m. in. „Daily Telegraph“ i „Morning Post“. Nowy dziennik ukaże się jutro p. t. „Sunday Chronicle and Referee“.

—oo—

## Niezwykła sprawność kontrtorpedowca amerykańskiego

Nowy Jork, 11. 6. (t) Kontrtorpedowiec „Hamann“ (1500 ton) wykazał podczas prób niezwykle właściwości. Okręt, płynący z szybkością 40 węzłów, został zatrzymany w przeciągu 58 sekund, po czym w przeciągu 15-tu minut płynął tyłem z szybkością 20 węzłów. Następnie w przeciągu jednej minuty i 10 sekund ponownie osiągnął szybkość 40 węzłów.



WPISY DO SZKOŁY POWSZECHNEJ ZYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ I ŚREDNIEJ W KRAKOWIE do kl. I. od rocznika 1933 przyjmuje Sekretariat przy ul. Brzozowej L. 5 codziennie z wyjątkiem soboty i świąt od godziny 9 do 15.

## Reakcja Niemiec na ostrzeżenie rządu R. P. pod adresem Gdańska

Berlin, 11. 6. PAT. Pismo Komisarza Generalnego R. P. do Senatu gdańskiego komentowane jest przez niemieckie koła polityczne jako dowód, że Polska nie objawia woli pacyfikacji stosunków polsko-gdańskich i dąży do wywoływania konfliktów.

## Cwiczenia S. A. w Gdańsku

Gdańsk, 11. 6. PAT. W niedzielę odbywały się tu wojskowe ćwiczenia oddziałów szturmowych S. A. Prus Wschodnich i Gdańska. Po ulicach miasta krążyły liczne oddziały w pełnym ekwipunku i uzbrojone w karabiny. Poza tym przejeżdżają ulicami wojskowe samochody, motocykle itd. Na ćwiczenia te przybył również gauleiter Prus Wschodnich Roch.

## Bomby na poczcie jerozolimskiej

Jerozolima, 11. 6. ŻAT. Czterech Arabów strzelało dziś do dwóch grabarzy, zajętych przy pracach grabarskich na cmentarzu żydowskim na Górze Oliwnej pod Jerozolimą. Jeden grabarz Abraham Mintz został zabity. Drugi grabarz, brat zabitego, ocalał dzięki temu, że skończył do otwartego grobu.

Terroryści arabscy ostrzeliwali wczoraj wieczorem ze stoków Karmelu kolonię żydowską Jadzur. Koloniści żydowscy odpowiedzieli ogniem zmuszając terrorystów do wycofania się. Jeden kolonista został ciężko ranny.

W ciągu 24 godzin na poczcie głównej w Jerozolimie wybuchły cztery bomby. Wczoraj wieczorem wybuchły 2 bomby, które spowodowały ciężkie poranienie żydowskiego inspektora policji, dwóch żydowskich policjantów służby pomocniczej, żandarma angielskiego i trzech urzędników pocztowych.

Trzecia bomba wybuchła dziś rano, przy czym komisarz angielski został zabity na miejscu. Ośmiu urzędników pocztowych, Żydów i Arabów odniosło rany. Czwarta bomba wybuchła dziś wieczorem, nie spowodowała jednak ofiar w ludziach. Policja i wojsko dokonały dziś licznych rewizyj w domach żydowskich w Jerozolimie.

Burmistrz z Jaffy, na którego terroryści arabscy dokonali przed kilku dniami zamachu rewolwerowego uszedł dziś po raz drugi z życiem zamachu ekstremistów arabskich. Władze rządowe wycofały dziś z szeregu kolonii żydowskich w Galilei broń, tymczasowo przechowywaną w koloniach na wypadek konieczności obrony przed terrorystami arabskimi. Kolonie: Ajelet Haszchar, Miszmar Hajarden, Kfar Gileadi, Jesod Hamaale złożyły energiczny protest przeciwko pozbawianiu ich możliwości obrony w okresie, kiedy kolonie żydowskie są szczególnie narażone na napady terrorystów.

Proces 17-letniej Jemenitki, u której rzekomo znaleziono bombę w kobiałce, odbędzie się w poniedziałek rano przed sądem wojskowym w Jerozolimie.

Jerozolima, 11. 6. ŻAT. Wczoraj wieczorem podano przez radio jerozolimskie urzędowo wiadomość, że Wysoki Komisarz został upoważniony do wydania ustawy rolnej zgodnie z wytycznymi Białej Księgi. Prasa żydowska ostrzega rząd palestyński przed zbyt pochopnym w tej sprawie.

## Chamberlain powrócił do Londynu

Londyn, 11. 6. PAT. Dziś wieczorem Chamberlain powrócił z Birmingham do Londynu.

## Hitler konferuje w Wiedniu

Wiedeń, 11. 6. PAT. Kanclerz Hitler wydał wczoraj późnym wieczorem na zamku Kobenz bankiet dla Ryszarda Straussa z okazji jego 75-letniej rocznicy urodzin. W dniu dzisiejszym kanclerz Hitler odbył konferencję z min. Seyss-Inquartem i komisarzem Bürcklem.

# WIADOMOSCI SPORTOWE

## STAN ZAWODÓW O MISTRZOSTWO LIGI

Po niedzielnych zawodach o mistrzostwo Ligi, stan tabeli przedstawia się następująco:

Klub	gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	9	14:4	38:10
2) Warta	8	10:6	
3) Wisła	8	10:6	17:13
4) Cracovia	8	10:6	12:17
5) A. K. S.	8	9:7	19:12
6) Pogoń	8	9:7	16:15
7) Garbarnia	9	7:11	15:22
8) Polonia	7	4:10	14:17
9) Warszawianka	7	4:10	13:21
10) Union Touring	8	3:13	10:37

## ZAKOŃCZENIE ZAWODÓW JUBILEUSZOWYCH Ł. K. S.

W Łodzi w niedzielę zakończył się tydzień jubileuszowy 30-lecia ŁKS.

W ramach imprez sportowych, przewidzianych programem jubileuszu, odbył się wyścig kolarski na dystansie 145 km. na trasie Łódź-Stryków-Brzeziny-Tomaszów maz.-Piotrków-Łódź.

1) Błaszczynski (ŁTK) 4:34, 2) Kunczak (KS Finster).

Następnie odbyły się zawody strzeleckie, które w punktacji zespołowej przyniosły zwycięstwo ŁKS-owi — 892 pkt. W punktacji indywidualnej zwyciężył Milczarek.

W meczu tenisowym ŁKS pokonał Wimę w stosunku 7:5. Głównym punktem imprez niedzielnych były zawody pływackie z udziałem pływaków warszawskich AZS i Sokoła — Bydgoszcz.

Pozatym odbyły się skoki pokazowe i pokazowa gra w piłkę wodną między dwoma kombinowanymi zespołami AZS i ŁKS.

## WŁOCHY — RUMUNIA 1:0

Bukareszt, (PAT). W niedzielę rozegrany został w Bukareszcie międzypaństwowy mecz piłki nożnej Włochy — Rumunia.

Mecz zakończył się nieznacznym zwycięstwem drużyny włoskiej w stosunku 1:0 (1:0). Zwycięską bramkę uzyskali Włosi w 31 minucie ze strzału lewoskrzydłowego, który wykorzystał zamieszanie pod bramką rumuńską i strzelił z odległości kilku metrów.

Gra była ciekawa, akcja toczyła się przeważnie pod bramką włoską, lecz Rumuni nie umieli wykorzystać strzałowo sytuacji. Najlepszą częścią drużyny rumuńskiej była linia pomocy, która wygrywała wszystkie pojedynki z Włochami.

Widzów ponad 40 tysięcy. Zawody prowadził czeski sędzia p. Beranek.

## KRONIKA GOSPODARCZA

### Rząd nie prowadzi dyskusji nad monopolem zbożowym

Jak już donosiliśmy, w kołach O. Z. N. wysuwany jest projekt wprowadzenia w Polsce monopolu zbożowego. Obecnie „Gazeta Handlowa“ donosi, że nad zagadnieniami, dotyczącymi natomiast całokształtu polityki zbożowej rozpoczęła się dyskusja w rządzie w szczególności zaś na ostatnim Komitecie ekonomicznym ministrów odpowiedni referat w tej sprawie wygłosił minister rolnictwa i reform rolnych J. Poniatowski. M. in. były tam omawiane sprawy: kredytów zastawowych i rejestrowych dla rolnictwa, sprawa premii przy eksporcie zbóż, zagadnienia interwencyjne, opłaty przemiałowe i wszelkie inne problemy, związane z polityką zbożową. Podkreślił natomiast należy, że projekt wprowadzenia w Polsce monopolu zbożowego nie był i nie jest przedmiotem narad rządu. Najbliższe posiedzenie komitetu ekonomicznego, które odbędzie się w dniu dzisiejszym, będzie prowadzić dalszą dyskusję nad polityką zbożową.

Jak z tego wynika, sprawa wprowadzenia monopolu zbożowego w chwili obecnej z rządu nie wypłyne, natomiast nie jest wykluczonym, że sprawa ta może się znaleźć na porządku obrad w ciałach ustawodawczych w formie wniosku poselskiego i wówczas nad sprawą tą może potoczyć się dyskusja, której wynik jest trudny do przewidzenia.

### Opłaty rejestracyjne od przedsiębiorstw i zajęć

Związek Izby Przemysłowo-Handlowych przesłał ministerstwu skarbu opinię w sprawie projektu rozporządzenia wykonawczego do ustawy o opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć.

## UMYSŁOWO CHORZY GRAJĄ W PIŁKĘ NOŻNĄ

Bilbao (PAT). Komisja lekarska w Bilbao, pragnąc dowiedzieć, że ludzie umysłowo chorzy zdolni są wykonywać pewne czynności w sposób niegorszy, niż ludzie normalni, zorganizowała mecz piłki nożnej pomiędzy zespołem umysłowo chorych, a drużyną zwykłych piłkarzy.

Mecz miał zwykły przebieg. Wygrała drużyna umysłowo chorych 4:2. Gra nie była zakłócona żadnym wypadkiem.

## ZWYCIĘSTWA JĘDRZEJOWSKIEJ I TŁOCZYŃSKIEGO W PARYŻU

Paryż (PAT). W niedzielę w dalszych rozgrywkach tenisowych o mistrzostwo Francji Jędrzejowska i Tłoczyński zakwalifikowali się do następnych rund. Niestety forma polskich rakiet, wykazana na niedzielnych zawodach, pozostawiała dużo do życzenia.

Tłoczyński walczył z Algierczykiem Abdesselamem, wygrywając po ciężkiej walce 4:6, 6:4, 6:0, 10:8 i kwalifikując się do następnej rundy, w której spotka się z Jugosłowianinem Miticem.

W grze pań Jędrzejowska walczyła na głównym korcie z czwartą rakieta Francji Halff, wygrywając 4:6, 6:2, 6:4. Polka grała znacznie gorzej niż w poprzednich spotkaniach. Następną przeciwniczką Jędrzejowskiej będzie Amerykanka Fabian.

W grze mieszanej para polska Jędrzejowska — Baworowski pokonała parę holendersko-belgijską Rollin Couquerque — Geehan 6:1, 6:2. Para polska grała bardzo dobrze i w następnej rundzie walczy z parą francuską Pannetier — Journu.

Największą niespodzianką niedzielnych zawodów było wyeliminowanie rozstawionej pary francuskiej Bolleli — Lesueur przez parę belgijską Geehan — Van den Eynde 6:0, 6:4, 6:2, 2:6, 3:6. Inne rozgrywki nie przyniosły większych niespodzianek, dając zwycięstwa faworytom.

W grze pojedynczej pań Mathieu wygrała z Weisers 6:3, 6:3, a Hardwick wyeliminowała Wheeler 10:8, 7:5.

W grze podwójnej panów para amerykańska Riggs — Cook pokonała parę jugosłowiańsko-irlandzką Pallada — Rogers 7:5, 7:5, 2:6, 6:4.

## BILANS LEKKOATLETÓW FIŃSKICH

Helsinki (PAT). Lekkoatletyczny Zw. Finlandii sumuje wyniki swoich zawodników za rok ubiegły. Ciekawskie dane notujemy: 18 biegaczy uzyskało w biegu na 5 km czas poniżej 15 min. 16-tu na 1500 m — poniżej 4 min. 60-ciu zawodników w ośczerpie — ponad 60 m. 35-ciu zawodników przekroczyło w skoku wzwyż 180 cm.

W opinii tej samorząd gospodarczy wypowiedział się m. in. za przyznaniem zwolnienia od opłat spółdzielczym instytucjom drobnego kredytu tylko w wypadku udzielania pożyczek swym członkom w granicach nie przekraczających 1.000 zł. Nie powinny, zdaniem Związku, korzystać ze zwolnienia od opłat zakłady naukowe, dokonyujące sprzedaży na rzecz osób trzecich, wyprodukowanych przez nie wytworów, albo też podejmujące się wykonywania robót i dostaw oraz internaty przy zakładach naukowych. Nie należy natomiast pozbawiać zwolnienia od opłat szkół czy kursów np. szoferskich, o ile są one prowadzone zgodnie z wymaganiami władz szkolnych.

W związku z nową procedurą poboru opłat rejestracyjnych przez zarządy gminne — na miejsce urzędów skarbowych, Związek Izby zaproponował utrzymanie dotychczasowego sposobu wypełniania deklaracji przez osoby, wykupujące kartę rejestracyjną. Należności samorządu gospodarczego winny być przekazywane bezpośrednio na rachunki izb przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych w terminie 15 dni, a po tym terminie podlegałyby oprocentowaniu.

Związek Izby podkreślił konieczność prowadzenia spraw karnych w sposób możliwie najmniej uciążliwy dla płatników, oględziny mieszkań prywatnych powinny być dopuszczalne wyłącznie na podstawie pisemnego polecenia przełożonego gminy w wypadku otrzymania wiadomości o potajemnym prowadzeniu handlu lub przemysłu. Protokół karny zaś winien być — zdaniem Związku Izby — sporządzany wyłącznie w obecności obwinionego lub świadka, przy czym odpis jego byłby doręczany obwinionemu w terminie 7 dni. Powstałe nadpłaty na skutek przychylnego rozstrzygnięcia odwołania winny podlegać zwrotowi.

Poza tym Związek Izby wypowiedział się przeciw projektowanemu poborowi przez gminy wynagrodzenia za inkaso w wysokości 3 proc. od sum przekazywanych samorządowi gospodarczemu i szkolnictwu oraz zgłosił szereg innych uwag oraz wniosków.





## STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 6.57 Pieśń poranna; 7 Audycja poranna; 8 Audycja dla szkół; 8.10—8.30 Audycja dla kncpów; 11 Audycja dla szkół: „Neptus” — opowiadanie J. Grabowskiego dla dzieci młodszych; 11.15 Muzyka z płyt; 11.30 Audycja dla pobożnych; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13 Muzyka z płyt; 13.40 Program na dziś, wiadomości bieżące i gospodarcze; 13.50 Muzyka z płyt; 14.45 Przygoda dla Mucholapskiego cz. II; 15.15 Muzyka popularna w wyk. ork. rozgł. poznańskiej pod dyr. E. Raabego; 15.45 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 16 Dziennik popołudniowy; 16.10 Pogadanka aktualna; 16.20 Recital organowy Józefa Pawlaka; 16.45 Kronika naukowa: „Filozofia” w opr. prof. K. Ajdukiewicza; 17 Zelenki-Noskowski. Wykonawcy: M. Bieńkowska (sopr.), Z. Pożniakowa (fort.); 17.30 Muzyka z płyt; 17.45 Otwarcie kursu dla instruktorów radiofilarzacji kraju; 18 Koncert kameralny. Gra Polski Kwartet smyczkowy; 19 audycja Związku Rezerwistów; 19.30 „Przy wieczery” — gra Mała ork. P. R. pod dyr. Zdz. Górczyńskiego; 20.25 Odczyt: „Problem drugiego portu polskiego w dziejach” wygł. dr K. Piłwarski doc. U. J.; 20.35 Lokalne wiadomości sportowe; 20.40 Dziennik wieczorny, wiad. meteorologiczne i sportowe, Nasz program na jutro; 21 Recital śpiewaczy Helvi Valkonen Mettinen (Finlandia); 21.25 Recital fortepianowy Z. Kerntopf-Romaskowej; 21.50 „Echa mowy i chwale”; 22 „Tam, gdzie skowronek śpiewa”... Operetka Fr. Lehara w opr. Wł. Krzemińskiego z udziałem artystów teatru i opery krakowskiej oraz małej ork. pod dyr. Wł. Ormickiego; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteor.

WARSZAWA. 6.30 Pieśń poranna i gimnastyka; 7 p. Kraków; 17 Muzyka taneczna (płyty); 18 p. Kraków; 20.25 Audycja dla wsi; 20.40 p. Kraków; 22 Muzyka taneczna (płyty); 23 p. Kraków; 23.05 Wladom. z Polski w jęz. niem. i angielskim; 23.20 Płyty.

KATOWICE. 5 Płyty; 7 p. Kraków; 17 Płyty; 18 p. Kraków; 20.25 Pogadanka; 20.35 p. Kraków; 22 „Szara godzina” — aud. słowno-muz.; 22.30 Muzyka taneczna (płyty); 23 p. Kraków.

LWÓW. 6.57 p. Kraków; 13.40 Godzina najmłodszych; 14.35 Wladom. gospod. i glebda lwowska; 14.45 p. Kraków; 17 Wladom. biek. z miasta i prowincji; 17.10 „Twórczość Beethovena” — aud. z płyt; 17.50 Aktualna pogadanka sportowa; 18 p. Kraków; 20.25 Skrzynka rolnicza; 20.35 p. Kraków; 22 Poradnik rodzicielski; 22.15 „Wieczorna serejada” — lekka aud. muz.; 23 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 6.57 p. Kraków; 18 Pogadanka dla kobiet; 13.10 Płyty; 13.40 p. Kraków; 14.40 Wladom. glebadowe; 14.45 p. Kraków; 17 Podwieczorek przy głońku (płyty); 18 p. Kraków; 20.25 „Na horyzoncie łódzkim” — felieton; 20.35 do 23.05 p. Kraków.

## STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA. (449-1) 12.30 Sygnał czasu, komunikaty, aud. z płyt; 12.40 Dziennik południowy (po hebrajsku); 12.50—13.10 Program arabski; 13.10 Koncert życheński z płyt; 13.20 Dziennik południowy (po hebrajsku); 13.30 Sygnał czasu, koniec program południowy; 16 Sygnał czasu, komunikaty, kącik młodzieży angielskiej; 16.30—19 Program marabski; 19 Komunikat meteorologiczny, dziennik wieczorny (po hebrajsku); 19.15 „Sztuka palestyńska na wystawie światowej w owym Jorku” — pogad. aktualna; 19.30 Recital fortep. w wyk. F. Pollaka; 20 Lekcja języka angielskiego dla radiosłuchaczy; 21.5 Komunikat meteorol. dziennik wieczorny (po angielsku); 20.30 Pogadanka polityczna C. Sündersa; 20.45 Koncert utworów Schuberta w wyk. zesp. studia; 21 Koniec programu.

\* \* \*

18 FLORENCJA: Program rozrywkowy. LONDYN REG.: Koncert orkiestrowy. TALLIN: Muzyka lekka. WIEZA EIFFLA: Koncert orkiestrowy. OSLO: 18.15 Muzyka lekka.

19 PROITWICH: Solo na altówce. WIEZA EIFFLA: Koncert solistów. KOWNO: 19.30 Muzyka popularna. STRASBURG: Muzyka lekka. LAHTI: 19.45 Koncert orkiestrowy.

20 BRUKSELA FRANC.: „Gdy zakwitną lilijki” — operetka Stolz. DROITWICH: Muzyka program rozrywkowy. LONDYN REG.: 20.15 „Zygryd” — opera Wagnera, akt II. LUKSEMBURG: Radiokabaret. OSLO: 20.25 Koncert symfoniczny. BUDAPEST: 20.30 Koncert ork. operowej, dyr. Dohnanyi, w progr. R. Strauss. FLORENCJA: Muzyka kameralna. LILLE: Koncert symfoniczny. STRASBURG: Festival Bacha.

21 MEDIOLAN: Komedja. PARIS PTT.: Muzyka kameralna. RZYM: Wieczór oper. FLORENCJA: Melodie operetkowe. POSTE PARISIEN: 21.05 Muzyka taneczna. KOWNO: 21.10 Muzyka kameralna. SZTOKHOLM: 21.15 „Ojciec i syn” — aud. pośw. zyciu Leopolda i Wolfganga Mozartów. LONDYN REG.: 21.30 Muzyka lekka.

22 BUDAPEST: Muzyka jazzowa. DROITWICH: „Zygryd” — opera Wagnera, akt III. KOWNO: Muzyka taneczna. PARIS PTT.: Muzyka taneczna. RADIO ROMANIA: 22.15 Koncert nocny. MEDIOLAN: 22.30 Muzyka rozrywkowa.

23 BUDAPEST: Muzyka cygańska. FLORENCJA: Muzyka taneczna. POSTE PARISIEN: Transm. z kabaretu. LONDYN REG.: 23.05 Muzyka taneczna.

## Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś przedpołudniem przedstawienie dla młodzieży krak. szkół średnich (wysprzedane). Wieczorem po cenach niższych komedia W. Szekspira „Jak wam się podoba”, która powtórzona będzie we środę. Jutro po cenach niższych „W perfumach” komedia M. Laszlo w premierowej obsadzie.

— KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7). Dziś w poniedziałek o godz. 8.45 wiecz. po raz 26-ty „Dzwonnik z Notre Dame”, rewelacyjne widowisko Warszawskiego Żyd. Teatru Artystycznego (Wikt) pod kier. Zygmunta Turkowa. Jutro i pojutrze nieodwołalnie ostatnie dwa razy „Dzwonnik z Notre Dame”. Dla członków Tow. „Krakowski Teatr Żydowski” niższa wydaje kasa teatru od godz. 7-ej wiecz. W piątek długo oczekiwana premiera „Bar Kochba”, historyczna opera ludowa, która swoim rozmachem i wykonaniem prześciga wszystkie dotychczasowe widowiska „Wikt”.

— „KTOŚ Z NAS ZWARIOWAŁ”, rewia humoru, tańca i piosenki w wykonaniu artystów teatru „Cyrulik Warszawski” pod dyktando Jarosy’ego, ukaże się jeszcze na scenie krakowskiej „Scali”, w poniedziałek, wtorek i środę. Ceny od 2—6 zł.

— WIELKA SENSACJA TEATRALNA W KRAKOWIE. Dawno już publiczność krakowska nie miała sposobności wykorzystywać tak wesołej i bezstroskiej rozrywki jak w czasie występów Paula Bursteina i Lillian Lux z ich doskonałym zespołem w teatrze letnim przy ul. Stradom 11. Dziś 8.45 wiecz. odegrany zostanie arcywesoły przebieg komedio-muzyczny „Komediant”.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO  
Poniedziałek, godz. 8 wiecz.: „Jak wam się podoba”.

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO  
(Bocheńska 7)

Poniedziałek, godz. 8.45 wiecz.: „Dzwonnik z Notre Dame”.

ŻYDOWSKI TEATR LETNI „PAWILON”  
(Stradom 11)

Poniedziałek, godz. 8.45 wiecz.: „Komediant”  
SCALA: „Cyrulik Warszawski”, rewia Jarosy’ego „Ktoś z nas zwariował”.

REPERTUAR KINOTEATRÓW  
„ADRIA”: „Naokoło świata za 25 centimów” (Fernandel). „Niewolnica Szanghaju”.

APOLLO: „Dama z Malakki” (Pierre Richard Willm i in.).

ATLANTIC: „Student z Oxfordu” (Robert Taylor) i „Modelka” (Joan Crawford, Spencer Tracy).

LOPP: „Mściciele” (Loretta Young) i „Jej kochany chłopiec” (Andrea Leeds).

MUZEU: „Buster rozdaje miliony”.

PROMIEN: „Złotowłosa” (Jeanette MacDonald, Nelson Eddy).

SCALA: Gościnne występy „Cyrulika Warszawskiego”, rewia Jarosy’ego „Ktoś z nas zwariował”.

SZFUKA: „Boo!oo” (Jayne Regan, Colin Tapley).

SWIT: I. „Szarleton” (Borys Karloff) II. „Zaginiona dżungla”.

# PIĘGI usuwa niezawodnie tylko Dra STENZLA BENIGNINA

## Wolne posady

NIEZALEŻNY się staniiesz mając los Kolektury Inwalidów, Kraków, Grodzka 59. 3558k

## Posad poszukują

MILION szuka właściciela przez los Inwalidów, Kraków, Grodzka 59. 3558k

BYŁY magazynier firmy Polskich Zakładów Przemysłu Cynkowego w Będzinie, przepracowawszy 16 lat — obecnie wydany, poszukuje posady lub innego zajęcia Oferty „Prasa” Będzin 400. 3855k

URZĘDNIK — długoletnia praktyka, znajomość buchalterii, korespondencji, stenografii, maszynopisania poszukuje posady całodzienną lub godzinową. Zgłoszenia: Kraków 1, Postre-stante „Wynagrodzenie minimalne”. 3835k

GALWANIZUJE  
NIKLO-CHROM  
KRAKOW, TARLOWSKA 6  
TEL. 119 61.

## Różne

Z NĘDZY do pieniędzy — przez szczęśliwy los Kolektury Inwalidów, Kraków — Grodzka 59. 3558k

PARASOLE — najuważniejsze najtańszej Wytwórnia DYM. — Krakowska 30. — parter. 3261g

4 SŁOWA NOZYKI „LEO-LUKSUSOWE” GOLA CU-DOWNIE. 3392k

WYKWINTNE obłady — za 1 zł wydaje inteligentną rodziną żydowską. Brzozowa 123. 2249k

## Lokale

KLUCZEM do fortuny przez szczęśliwy los z Kolektury Inwalidów, Kraków, Grodzka 59. 3558k

## Matrymonialne

POSAŻNA się staniiesz, mając szczęśliwy los Kolektury Inwalidów, Kraków — Grodzka 59. 3558k

Nawet przy ulicy STAROWISLNEJ 17 możesz trafić na szczęśliwy los. — Ciągnięcie już 20 b. m. — Ascher Herbst subkol. Kolektury Braci Safler. 3495g

## Kupno

JEDNA szansa w życiu więcej — to los Kolektury Inwalidów, Kraków, Grodzka 59. 3558k

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldburg, Gazowa 11. 3099k

KONCESJONOWANA firma kupuje wszelką noszoną garderobę, obuwia, bieliznę. Płaci najwyższe ceny. — Fuks, Kraków, Starowisła 74, Telefon 210-18. 3431k

## Interesy handlowe

SZCZĘŚCIE i bogactwo uzyskasz przez los Kolektury Inwalidów, Kraków — Grodzka 59. 3558k

## Sprzedaj

SZCZĘŚLIWE losy możesz jeszcze nabyć w popularnej Kolekturze Inwalidów, — Kraków, Grodzka 59. 3558k

KARALUCHY niszczy doszczętnie JOK — proszek oryginalny. — Drogeria SCHAPSENHOHN, Kraków, Płao Nowy. 1416k

MEBLE LAKIEROWANE: PIERWSZORZĘDNE! NAI-TANIEJ! Schor Bracka 6, Starowisła 8. 2680k

## Zdrowojiska

SWIAT stoi otworem dla Ciebie, gdy masz los Kolektury Inwalidów, Kraków, Grodzka 59. 3558k

KROSCIENKO n/D. Pensjonat „KWIATEK” R. Przeworskiej poleca słoneczne pokoje z pierwszorzędnym utrzymaniem. Ogród. Piąza. Wykwintna kuchnia rytualna. 3171g

RABKA. Wakacje w Słońcu i Radości spędzi młodzież szkolna celowo i ekonomicznie w INSTYTUCIE G. SPIERERA w RABCE. Ze względów administracyjnych uprasza się ze wpisami nie zwlekać. Zgłoszenia obecnie w Krakowie — GERTRUDY 12a od godz. 15—16. Telefon 104-55. 3343g

RABKA. Pensjonat STORCHOWEJ „JEDYNACZKA” tel. 273. Pełny komfort. Bieżąca ciepła, zimna woda w pokojach. Łazienki i tarasy na każdym piętrze. Bezkonkurencyjnie wykwintna kuchnia. CENY NISKIE. (Pensjonat „Janina” więcej nie prowadzimy). 3423k

ZAKOPANE — „OPIEKA” Pełnokomfortowy pensjonat dla młodzieży i dzieci Drowej BLOCHOWEJ. Willa Heńka Droga do Białego. Otwarcie 15 czerwca. Zgłoszenia: Kraków, Starowisła 22, telefon 172-11. 3235k

KRYNICA. — Pensjonat „SIENKIEWICZÓWKA” — poleca pokoje z bieżącą ciepłą i zimną wodą. Tel. 277.. 3850k

KRYNICA. Pełnokomfortowy pensjonat „Jana” Telefon Nr 268. Poleca słoneczne pokoje z werandami, duża polana, las w pobliżu. Kuchnia wykwintna, na żądanie dietetyczna. Guścia Gelfen i Kohana. 3428k

## Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO  
KARMEL KOLETEK TRZY 3007k

90/100 przekonało się, że los z Kolektury Inwalidów, Kraków, Grodzka 59 — to pomost do szczęścia. 3558k

ANGIELSKIEGO nocę porządkujących, zaawansowanych. Przyjmuje tłumaczenia. Warunki przystępne. Tel. 117-57. Godziny: 2—4. 3381k

TANCZYO — WYUCZAM INDYWIDUALNIE. TELEFON 220-59. 3023k

ANGIELSKIEGO początkujących, zaawansowanych — literatura — gramatyka — przedmioty handlowe. Starowisła 41/3. 1631k

HEBRAJSKIEGO i niemieckiego wyucza szybko i dokładnie rutynowany pedagog-hebraista z Niemiec SCHUCHTER, DIETLA m. 21. 3101k